



Papież Jan Paweł II podczas przejazdu ulicami Tarnobrzegu w drodze na mszę beatyfikacyjną.

# Tarnobrzeg i Kraków na trasie papieskiej wizyty

## Podniosło uroczystości religijne Jan Paweł II na Wawelu

Papież Jan Paweł II, w kolejnym dniu swej wizyty w Polsce gościł w Tarnobrzegu i Krakowie. Oba miasta są papieżowi szczególnie bliskie, wiążą go z nimi — co podkreśla wielokrotnie, także podczas obecnego spotkania z wiernymi — liczne, osobiste wspomnienia.

W Tarnobrzegu, najważniejszym akcentem uroczystości z udziałem papieża była beatyfikacja Karoliny Kózkówny. Późnym popołudniem Jan Paweł II został powitany na krakowskich Błoniach, gdzie wygłosił do zgromadzonych przemówienie, a następnie konsekreował mszę w Katedrze na Wawelu.

Tarnobrzeg jest miastem dobrze znanym Janowi Pawłowi II, związanym z jego osobistymi wspomnieniami. Jako

# „Gazeta” komentuje Targowe reminiscencje

Impreza handlowa, jakiej Białystok jeszcze nie organizował — I Targi Wymiany Przygranicznej — należy już do historii. Uczestniczyli w niej firmy z obu stron granicy polsko-radzieckiej. Wiemy, że z oferty wartości ponad 9 miliardów złotych dla siebie handlowcy wybrali dla siebie artykuły za ponad 2 miliardy.

Do pewników należy też kilka innych faktów. Na początku powiedzmy o tych, które z pewnością można zapisać po stronie plusów białostockiego przedsięwzięcia. Faktem stał się pierwszy na tak poważną skalę krok, oparty na międzyrządowym porozumieniu, mający na celu uproszczenie

zakaz palenia tytoniu

Lekarz Wojewódzki w Szczecinie przekazał dyrektorowi wszystkich placówek służby zdrowia i opieki społecznej w woj. szczecińskim polecenie ścisłego przestrzegania zarządzeń dotyczących zakazu palenia tytoniu. Obowiązuje on we wszystkich pomieszczeniach zakładów leczniczych, domów opieki społecznej, sanatoriów, aptek itp.

Trzęsienie ziemi

Trzęsienie ziemi o sile 4,9 stopni w skali Richtera zanotowano we wtorek w rejonie Limy, stolicy Peru. Epicentrum podziemnych wstrząsów znajdowało się 90 km na południowy wschód od stolicy. Brak informacji o ofiarach i ludziach i zniszczeniach.

Tego samego dnia wstrząsy o sile 4,7 stopnia w skali Richtera wystąpiły przez 20 sekund w pobliżu meksykańskiego kurortu nad Pacyfikiem — Acapulco. Nie napłynęły żadne doniesienia o stratach. W minioną niedzielę wstrząsy w tym samym rejonie, o sile 5,3 stopnia, wywołały w Acapulco panikę wśród mieszkańców.

**pogoda**

DZIS — w dzień — zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura maksymalna 18—20 st. C; w nocy — zachmurzenie duże, okresami przelotne opady i lokalnie burze, temperatura minimalna 12—14 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni.

JUTRO — miejscami przelotne opady i burze, dość ciepło.

IMIENTNY: Barnaby, Feliks.

(11)

Fragment targowej ekspozycji CAF — ROMAN SIEŃKO

**wiadomości dnia**

Dyplomata szwajcarski otrzymał nakaz opuszczenia ZSRR

\* MOSKWA — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego poinformowało przedstawiciela ambasady Szwajcarii, iż pierwszy sekretarz ambasady Szwajcarii w Moskwie Erich Pircher został uznany za persona non grata w związku z prowadzeniem działalności sprzecnej ze statusem dyplomaty.

E. Pircher otrzymał nakaz opuszczenia Związku Radzieckiego w ciągu tygodnia.

Ostrzelanie pałacu prezydenckiego

\* BEJRUT — W Libanie rośnie napięcie spowodowane dokonaniem 1 bpa, zabójstwem premiera Rasida Karamego. W środę pociskami moździerzowymi ostrzelano położony na południowo-wschodnich przedmieściach Bejrutu pałac prezydenta Baabda. W chwili ostrzału szef państwa Amin Dżemal był w nim nieobecny.

Zajęcie dwóch rozgłośni

\* HAWANA — Członkowie skrajnie lewicowej organizacji zbrojnej Tupas Amaru zajęli we wtorek zestaw dwóch rozgłośni radiowych w Limie, stolicy Peru.

Zmuszone pracowników rozgłośni do nadania obywateli wrogiej socjaldemokratycznemu prezydentowi Peru Alanowi Garcii. Użbrojeni terroryści zbili przed nadejściem policji.

(opr. skł)

**Błyskawiczny konkurs Oddziału SD PRL**

**Spróbuj, bo warto!**

**Dla zwycięzców — 5 kart wstępu na „Spotkanie z Balladą”**

KOCHANI CZYTELNICY!

Przed Wami ostatnia, żeby nie powiedzieć — jedyna, szansa otrzymania bezpłatnie pewnej informacji „Gdzie jest wyjście” (z Piekła ma się rozumieć) i to na koszt Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

Wystarczy przysłać do naszej Redakcji do pokoju nr 2, gdzie mieści się Dział Łączności z Czytelnikami lub tam zadzwonić (nr 211-18) w najbliższy piątek (12 czerwca) w godz. 12—13.

Ale żeby nie było za łatwo, prosimy Was drodzy Czytelnicy o odpowiedź na 3 (słownie: trzy) dziecinne łatwe pytania:

1. Jakiego (należy wymienić co najmniej dwie) imprezy zorganizował dotychczas dla mieszkańców regionu Oddział SD PRL?
2. Kto wygrał tegoroczny II Rajd Samochodowy Dziennikarzy Polski Północno-Wschodniej?
3. Jakiego czasopisma i gazety (należy wymienić co najmniej 4) wydaje Białostockie Wydawnictwo Prasowe?

A w zamian za to, którzy będą pierwsi wręczymy pięć dwuosobowych kart wstępu na „Spotkanie z Balladą” wprowadzające w krąg piekielny na scenie amfiteatru 17 czerwca od godz. 20.

Tym z Was natomiast, którzy w piątek nie zdążyli, gwarantujemy jeszcze szansę. Zostało kilka biletów. Tylko kilka! Można je kupić w „Kurierze Podlaskim”. Za niewielką opłatą gwarantujemy zabawę po pachy!

A na razie — do zobaczenia! W piątek!

**Spotkanie z I ligą w „GW” Gratulacje i... co dalej?**

INFORMACJA WŁASNA

Zacieśniają się kontakty działu sportowego „GW” z I-ligową drużyną piłkarską JAGIELLONII. Po wtorowym treningu (wczoraj dwa razy dziennie) wizytę złożyli nam trenerzy — Janusz Wójcik i Mirosław Mojsiowski, piłkarze — Jacek Bayer i Andrzej Ambrożej oraz pełnomocnik zarządu do spraw piłki nożnej — Lucjan Maliszewski. Ze strony gospodarzy gości podejmowali szefowie redakcji i przedstawiciele działu sportowego.

Dopelnione zostały wcześniejsze zobowiązania. Strzelisz szampa! Pierwszy toast wznieśli na awans do ekstraklasy. Następnie w ciekawej dyskusji rozmawiano o drodze do awansu, a także o przyszłości.

Trener J. Wójcik przed niedzielnym meczem Jagiellonii z Górnikiem Knurów powiedział: „Nie chcemy rozmiędlać się na drobne. W pojedynku tym zaprezentujemy przed własną publicznością dobrą piłkę. Jeżeli poważnie traktujemy swój zawód, to musimy rozegrać ciekawy mecz”.

Mówiono także o grze czterech piłkarzy Jagiellonii w reprezentacji Polski. J. Wójcik

Inf. wł. Od wczoraj Szkoła Podstawowa nr 36 w Białymstoku nosi imię Władysława Gomułki i posiada własny sztandar. Jest to placówka młoda, ale już mogąca pochwalić się wieloma sukcesami.

Budynek dydaktyczny oddano w lutym 1983 roku, lecz szkoła pracuje od 1979 r. Od

**Niania, złotousty i dwóch Dawidów**

DZIS WYBORY w Wielkiej Brytanii. MARGARET THATCHER zważając na tradycję, nie tylko przez swych tradycyjnych przeciwników. O mandaty ubiegać się będą także reprezentanci Partii Feudalnej, partii prawdziwie alternatywnej — Miejsy Inna Partii, a także partii o obiecującej nazwie Wariacka Reprezentacja Potwora.

O wyborczy koloryt starają się nie tylko Reprezentanci Potwora. Zdaniem obserwatorów główni oponenci przywódczyni konserwatystów postawili przeciwstawie jej swój osobisty czar. Rozwinęli więc energiczną kampanię, w której lider Labour Party, NEIL KINNOCK, ujawnił się jako prawdziwie złotousty mówca, zaś przywódca Sojuszu — DAVID STEEL od liberałów i DAVID OWEN od socjaldemokratów — występowali początkowo w parze, a potem jednak osobno, gdyż ponęci wróceniem z ich telewizyjnego show było nabytym śmiechem.

Nie kończy się oczywiście na kolorycie. Margaret Thatcher, okrzyknięta tymczasem

niania społeczeństwa, stała przed bezprecedensową szansą trzeciej kadencji na Downing Street. Zmierzając do tego celu z dużą pewnością siebie. Jej główni konkurenci, laburzyści i Sojusz mają różne nadzieje związane z elekcją. Labour Party jako druga siła polityczna kraju, chciałaby parlamentarnej większości i urzędu premiera. Sojusz marzy o pozycji „języczka u wagi”, czyli o dysponowaniu taką ilością miejsc w Izbie Gmin, która kreowałaby go na niezbędnego sojusznika partii rządzącej.

Rozgrywka toczy się głównie między torysami pani Thatcher a wiganami Kinnocka. W sferze wielkiej polityki zasadnicza kontrowersja dotyczyła stosunku do spraw obrony. Kinnock opowiada się za Brytanią bezatomową, a jego koncepcja defensywna dostarczała konserwatom potrzebnej amunicji. Zarzucili mu oni, że pragnie bronić kraju przez poddanie go ewentualnemu napaśnikowi, a Margaret Thatcher strzeliła z grun-

**Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!**

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 135 (11 130) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 11.06. 1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

## Kiedy przestaniemy być petentami?

Cieężko się żyje w Polsce klientom, lokatorom, pacjentom, interesantom nekany niemożnością załatwienia najprostszych spraw. Co trzeba uczynić, byśmy przestali być wreszcie pokornymi petentami, aby szanowano nasze uprawnienia, czas i godność?

## Po spotkaniu „siódemki”

Po przeciągających się rokowańach i przetargach, uczestnicy szczytu siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata kapitalistycznego przyjęli ustalenia w sprawie zasad współpracy gospodarczej i antykrzysowych kroków w skali globalnej, które mają doprowadzić do stabilizacji rynków walutowych, zrównoważenia wymiany i zapobieżenia inflacji.

Deklaracja końcowa w sprawach gospodarczych sprowadza się w większości do wezwania i apeli o podjęcie wspólnych działań oraz deklaracji dobrej woli, które nie mają żadnej mocy wiążącej nie zmieniają — jak się ocenia — w zasadniczy sposób istniejącą nierównowagę i nie usuną narastających sprzeczności.

Bratniej redakcji „Kuriera Podlaskiego”, który wczoraj skończył 4 lata, STU LAT sympatii Czytelników i Wydawcy życzę „Gazeta Współczesna”.

**Władysław Gomułka patronem szkoły**

Młodzież złożyła uroczyste przyrzeczenie na sztandar.

**Jutro w „Gazecie”**

◀ SZCZĘŚCIARZ albo o człowieku, KTÓRY ZBUDOWAŁ KOMBINAT — taki tytuł nosi reportaż MARIANA WIŚNIEWSKIEGO, wyróżniony w naszym konkursie „Portret człowieka aktywnego”. Tym razem przeniesiemy się daleko na Mazury do pewnego niewielkiego miasteczka, a tam...? Weale nie ma prowincji ani zaściankowego myślenia. Bohater opowieści jest — co zdarza się niezwykle rzadko — po prostu zadowolony ze swego życia.

◀ Bywa, że człowiek napracuje się i... nie. Nieraz z owym nie, czyli brakiem reakcji, potwierdzenia lub zaprzeczenia, spotykają się twórcy techniki, nazywani racjonalizatorami. Właśnie o myślimy inżynierze pisze ANDRZEJ POLAKOWSKI. Stwierdza w jednej ze swych konkluzji, że CUDZA FORSA W OCZY KOLE. I byłoby smutno, gdyby nie wiadomość, która nadeszła wczoraj. Jaka? Na razie to tajemnica, choć nawet po jej wyjawieniu do rozkoszy nie będzie blisko.

◀ Po cóż smętki! Mam coś super! Oto STO MILIONÓW NA STAŁYM HAKU, czyli operacja, jakiej jeszcze nie było ani w Augustowie, ani w Elku, ani w ogóle... Odsłaniamy w Magazynie Tajemnice LAT WOJNY, czyli to czego nie ma w podręcznikach. A ciekawe i mało znane to epizody, kiedy w hitlerowskich oflagach spotykali się oficerowie polscy i radziecy. Ze „organizatorzy” tych obozów nie przestrzegali międzynarodowych konwencji — wiemy. Ale nie zawsze kryształowo czuli bywali niektórzy więźniowie np. angielscy...

◀ JAGIELLONIA PANI! Ten okrzyk na stałe wszedł do słownika piłkarskich fanów. W podobnym — radosnym — nastroju jest i prezes klubu, aczkolwiek... także nieco zadowolonym. Bo jest sporo do zrobienia, aby nie tylko piłkarze byli w ekstraklasie. Po prostu wszystko ma być „na fest”. A jeszcze nie jest. „Współczesna” odczytuje prezesa nie po raz ostatni.

**Austriacki bank kredytowy otworzył przedstawicielstwo w Pradze**

Największy austriacki bank kredytowy Kreditschaffungs-Bank Verein z Wiednia otworzył w czwartek swoje przedstawicielstwo w Pradze, które będzie obsługiwać dwie kooperujące z nim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zadaniem przedstawicielstwa będzie — jak podkreślono podczas otwarcia — rozszerzanie i pogłębianie związków ekonomicznych i politycznych między oboma krajami w celu dobrego sąsiedztwa. Przedstawicielstwo banku wyraziło chęć przyczynienia się do przebudowy mechanizmu gospodarczego w CSRS przed wszystkim drogą finansowania nowych technologii.

(PAP)



# Tarnów i Kraków na trasie papieskiej wizyty

Ciąg dalszy ze str. 1

Po godz. 8.00 papieskie „pamobile” pojawia się na ulicach miasta. Przemierza przebieg 5 km trasę na specjalnie przygotowany w czynie społecznym mieszkańców rozległy plac we wschodniej części Tarnowa.

Jan Paweł II odpowiada na powitanie zebranych, przybyłych z 7 województw. Południowo-wschodniej. W serdecznych słowach pozdrowienia wiernych. Wyrosłem razem z wami z tej ziemi — mówi — jestem szczęśliwy, że znów mogę być wśród was.

Następnie papież — poprzedzony przez kardynałów: prymasa Józefa Glempa, Franciszka Macharskiego i Henryka Gulbinowicza oraz sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Agostino Casariego — wstępuje na stopnie ołtarza. Zasiada na specjalnie przygotowanym przez tarnowskich rzemieślników tronie. W najbliższym otoczeniu papieża pozostali członkowie Episkopatu Polski oraz dostojnicy kościelni z innych krajów; wśród nich przewodniczący delegacji Episkopatu USA, arcybiskup Edmund Szoka i prymas Węgier, arcybiskup Laszlo Paskal.

Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej, biskup Jerzy Ablewicz w powitaniach słowami wyraża radość, że po 9 latach nieobecności Karol Wojtyła ponownie spotyka się z wiernymi Ziemi Tarnowskiej.

Biskup kieruje słowa powitania do towarzyszących papieżowi osobistości watykańskich.

Obecny jest kierownik zespołu d.s. stałych kontaktów ze Stolicą Apostolską Jerzy Kuberski.

Rozpoczyna się msza pontyfikalna włączona do uroczystości II Kongresu Eucharystycznego. Jej kulminacyjnym akcentem jest akt wyniesienia na ołtarze 17-letniej mieszkanki wsi Wai-Ruda w Diecezji Tarnowskiej — Karoliny Kózkówny. Wśród uczestników uroczystości — jej najbliższa rodzina. Jest też grupa Polonii amerykańskiej — rodaków wywodzących się z Ziemi Tarnowskiej — z przewodniczącym klubu polonijnego w Chicago Stanisławem Łabno.

Papież odczytuje dekret o beatyfikacji. Następuje odsłonięcie wizerunku nowej błogosławionej Kościoła katolickiego.

Jan Paweł II wygłasza homilię. Wyrażając radość ze spotkania z mieszkańcami Ziemi Tarnowskiej, podkreśla, że ziemia ta od lat była mu bliska. Ze wpatrywał się w podziwem w uroki jej krajobrazu, wędrował górami, pasami i dolinami wzdłuż potoków, doznając wiele gościnności. Bliski jest mi również — stwierdza — Kościół tarnowski, któremu w ubiegłym roku minęło 200 lat posługi na nadwiślańskiej ziemi.

W sposób szczególny pragnę się zwrócić do tych, których powołaniem życiowym — również i dzisiaj — jest życie wiejskie i prace na roli. Rolnictwo to przecież chleb. Ten chleb z którego żyje człowiek. Dlatego tak bardzo leży nam na sercu, by

tęgo chleba nie brakowało nikomu na naszym globie, by nie brakowało w naszej Ojczyźnie.

Przedstawiciele Ziemi Tarnowskiej i innych regionów wręczają papieżowi podarunki upamiętniające jego wizytę w regionie.

Kończąc celebrowanie mszy papież oznajmia o decyzji podniesienia do godności arcybiskupiej obecnego ordynariusza diecezji tarnowskiej biskupa Jerzego Ablewicza, który w ciągu 25 lat pracy duszpasterskiej położył duże zasługi, także w działalności misyjnej.

Wiadomość tę zgromadzeni wierni przyjęli serdecznymi oklaskami.

Po krótkim odpoczynku w domu biskupów, papież przybywa na plac katedralny. Zatrzymuje się przy pomniku wzniesionym na jego cześć i odsłoniętym w czerwcu 1981 r. — wkrótce po zamachu na jego życie.

W zabytkowej scenie placu katedralnego, rynku i placu Kazimierza Wielkiego papież odprawił następnie niezszytych do Najświętszego Sakramentu, którym uświetniono obchody 200-lecia diecezji tarnowskiej.

Na ręce Jana Pawła II przekazano relikwie nowo błogosławionej Karoliny Kózkówny.

Na zakończenie uroczystości papież przeprowadził rozmowę w urzędzie bazyliki katedralnej z przedstawicielami duchowieństwa, które licznie przybyło z okolicznych diecezji.

Wśród spacerów mieszkańców Tarnowa Jan Paweł II wyruszył w drogę powrotną na ładowisko. Odwiedzając pod koniec pobytu w Tarnowie, papież wyraża słowa przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich oraz diecezji tarnowskiej, papież powiedział: *„dziękuję za spotkanie, za przygotowanie, za przyjęcie i wielkie wzruszenie, jakim stał się dla mnie pobyt w Tarnowie. Życzę wszystkim dobrego dla Tarnowa, Ziemi Tarnowskiej, dla wszystkich.”*

O godz. 16.20 helikopter z dostojnym gościem wzbija się w powietrze, kierując się w stronę Krakowa.

Kolejnym etapem podróży Jana Pawła II po ojczystym kraju był Kraków, dawna stolica Polski, miasto tak mocno wpisane w naszą historię, wpisane też w życie Karola Wojtyły i jego drogę do godności zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego. Tu kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, tu pracował w latach okupacji hitlerowskiej jako robotnik w kamieniołomach na Zakrzówku. Kraków to miasto, którego Jan Paweł II — jak niedawno powiedział — nadal czuje się obywatelem.

Na krakowskich Błoniach zebrali się rzesze wiernych uczestniczące w odprowadzaniu tu nabożeństwie Kongresu Eucharystycznego. Na wzniesionym ołtarzu — obraz Matki Boskiej z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kilka minut po godz. 17.00 pojawia się specjalny śmigłowiec, który ląduje na skraju Błoni. Dostojnego gościa witają gospodarze Krakowa:

przewodniczący Rady Narodowej Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Papież wita się z dostojnikami archidiecezji krakowskiej. Metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski przybył tu wraz z innymi osobistościami towarzyszącymi zwierzchnikowi Kościoła w jego podróży po kraju.

Przejazdowi samochodu papieskiego w kierunku ołtarza towarzyszą gorące pozdrowienia. Wśród zgromadzonych znajduje się m.in. grupa mieszkańców Wadowie — miasta, w którym urodził się Karol Wojtyła. Papieża witają jego rówieśnicy — przyjaciele z ławy szkolnej, boiska sportowego, tras narciarskich i wędrowców górskich. Witają papieża wierni przybyli z Zakopanego i Podhala, z Bieliska — Białej, Żywca, Oświęcimia, Chrzanowa, Jaworzna oraz innych miast i regionów Polski południowej.

W swoim przemówieniu na krakowskich Błoniach papież przypomniał ściśle, serdeczne związki łączące go z Krakowem i jego mieszkańcami. Wyraził radość z możliwości ponownego spojrzenia na to krakowskie miasto, w którym spędził tyle lat przed tym nim został powołany na Stolicę Piotrową.

W końcowej części przemówienia papież w modlitwie wyeksponował słowa o potrzebie cierpliwych walki o zachowanie pokoju i wolności.

Po zakończeniu spotkania na Błoniach — Jan Paweł II pozdrowił przez zgromadzonych wzdłuż trasy jego przejazdu, przejechał centralnymi ulicami miasta, na Wawel do historycznej siedziby królów polskich, najstarszego zespołu pałaców narodowych.

W Katedrze Wawelskiej — gdzie papieża powitały dzwienie dzwonu Zygmunta — rozpoczęły się uroczystości liturgiczne, którym przewodniczył Jan Paweł II. Odbędzie się one przed ołtarzem Cudownego Krzyża, przed którym — jak głosi historia — królowa Polski Jadwiga, obdarzona przez Kościół mianem błogosławionej. Papież oddał cześć złożonym we wnętrzu ołtarza relikwiom błogosławionej Jadwigi i dokonał aktu wyniesienia jej na ołtarze.

Po zakończeniu uroczystości w Katedrze Wawelskiej Jan Paweł II udał się do rezydencji arcybiskupów krakowskich przy ulicy Franciszkańskiej — budynku, który był przez 15 lat domem Karola Wojtyły. (PAP)

Obie strony mogą zakupić dla swych klientów atrakcyjne artykuły, których kontrahenci mają pewien nadmiar. Różnice — co zmieniających się (np. w odniesieniu do artykułów spożywczych) w zależności od sezonu, mogą zmusić naszych speców do handlu do elastycznego myślenia, dostosowywania się do sytuacji na rynku.

Ocenę przedstawicieli radzieckich organizacji handlowych (oficjalne i kulturalne) na temat pokonywania pływających z Targów napawała optymizmem; są dla nas żywili i korzystne. Pozwalają zatem sądzić, że pierwsze tego typu doświadczenia (o ile, oczywiście, poparte zostaną sprawną realizacją pozawieranych umów) rozwinię w stałą formę handlowych kontaktów, systematycznie rozszerzanych i doskonalonych, z pożytkiem dla obu stron.

(PAP)

**Solut armatni na powitanie Jana Pawła II na Westerplatte**

Wykonując rozkaz przewodniczącego Rady Państwa, zwierzchnika sił zbrojnych, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego — minister Obrony Narodowej, Jan Paweł II na Westerplatte zarządził oddanie przez okryty Marynarki Wojennej salutu 21 strzałami armatnimi, podniesienie wielkiej gali banderowej i włączenie syren okrętowych.

Kilka minut po godz. 17.00 pojawia się specjalny śmigłowiec, który ląduje na skraju Błoni. Dostojnego gościa witają gospodarze Krakowa:

przewodniczący Rady Narodowej Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Papież wita się z dostojnikami archidiecezji krakowskiej. Metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski przybył tu wraz z innymi osobistościami towarzyszącymi zwierzchnikowi Kościoła w jego podróży po kraju.

Przejazdowi samochodu papieskiego w kierunku ołtarza towarzyszą gorące pozdrowienia. Wśród zgromadzonych znajduje się m.in. grupa mieszkańców Wadowie — miasta, w którym urodził się Karol Wojtyła. Papieża witają jego rówieśnicy — przyjaciele z ławy szkolnej, boiska sportowego, tras narciarskich i wędrowców górskich. Witają papieża wierni przybyli z Zakopanego i Podhala, z Bieliska — Białej, Żywca, Oświęcimia, Chrzanowa, Jaworzna oraz innych miast i regionów Polski południowej.

W swoim przemówieniu na krakowskich Błoniach papież przypomniał ściśle, serdeczne związki łączące go z Krakowem i jego mieszkańcami. Wyraził radość z możliwości ponownego spojrzenia na to krakowskie miasto, w którym spędził tyle lat przed tym nim został powołany na Stolicę Piotrową.

W końcowej części przemówienia papież w modlitwie wyeksponował słowa o potrzebie cierpliwych walki o zachowanie pokoju i wolności.

Po zakończeniu spotkania na Błoniach — Jan Paweł II pozdrowił przez zgromadzonych wzdłuż trasy jego przejazdu, przejechał centralnymi ulicami miasta, na Wawel do historycznej siedziby królów polskich, najstarszego zespołu pałaców narodowych.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

9 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapożnało się z informacją o realizacji uchwały III Plenum Komitetu Centralnego w sprawie polityki proekspansyjnej.

Rozpatrzone wyniki kontroli NIK dotyczące oszczęd-

nego gospodarowania, walki z marnotrawstwem, jakości wyrobów oraz wpływające z nich wnioski.

Przyjęto informację o przebiegu i rezultatach oficjalnej wizyty w Polsce chińskiej delegacji partyjno-państwowej.

## Po spotkaniu „siódemki”

Ciąg dalszy ze str. 1

Uczestnicy szczytu przyjęli również oświadczenie w sprawie walki z AIDS, wyrażając do zacieśnienia współpracy w poszukiwaniu skutecznego środka zwalczania tej choroby. Oświadczyli, że epidemia AIDS stanowi jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych ludzkości i wezwali Światową Organizację Zdrowia do koordynacji międzynarodowych wysiłków w wymierzonych przeciwko nabytemu braku odporności organizmu.

Również i ostatnie posiedzenia przywódców siódemki i ich doradców odbywały się w niezwykle atmosferze zagrożenia i lęku przed aktami terroru, spotęgowanej przez dodatkowe siły ochrony wprowadzone po wcześniejszych zamachach. W reakcji na niezwyczajne środki ostrożności prasowa włoska, a w szczególności gazety weneckie zapożnały przeciwko sparaliżowaniu życia pękającego miasta przez tysiące agentów i policjantów i wznosiły niekiedy metody „w stylu Hollywood” zaprezentowane przede wszystkim przez Amerykanów.

Dla weneckich gondolierów i kupców szczyt siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata kapitalistycznego był kłęką ze względu na ograniczenie liczby turystów. Przedstawiciele władz Weneckiej wyrażali zaniepokojenie z powodu nieustannego kłężenia nad miastem helikopterów chroniących zgromadzonych na wyspie St. Giorgio uczestników szczytu, co mogło szkodliwie wpłynąć na XI-wieczną Bazylikę Św. Marka.

Ciąg dalszy ze str. 1

staw, obniżić koszty transakcji. Ustalono na Targach, że będzie funkcjonować kilkadziesiąt par przedsiębiorstw ze strony polskiej i radzieckiej; to również ma ułatwić i formalizować handlowe więzi, utrzymywane dotychczas poprzez centralnych pośredników.

Obie strony mogą zakupić dla swych klientów atrakcyjne artykuły, których kontrahenci mają pewien nadmiar. Różnice — co zmieniających się (np. w odniesieniu do artykułów spożywczych) w zależności od sezonu, mogą zmusić naszych speców do handlu do elastycznego myślenia, dostosowywania się do sytuacji na rynku.

Ocenę przedstawicieli radzieckich organizacji handlowych (oficjalne i kulturalne) na temat pokonywania pływających z Targów napawała optymizmem; są dla nas żywili i korzystne. Pozwalają zatem sądzić, że pierwsze tego typu doświadczenia (o ile, oczywiście, poparte zostaną sprawną realizacją pozawieranych umów) rozwinię w stałą formę handlowych kontaktów, systematycznie rozszerzanych i doskonalonych, z pożytkiem dla obu stron.

(PAP)

Jedną z takich „jaskółek” była powzięta w czasie trwania białostockiej imprezy decyzja o powołaniu polsko-radzieckiej przedsiębiorstwa, które w Grodnie ma zająć się hodowlą piekarek i bocznika na skalę przemysłową. Nie wykluczone, że pójdą za tym inne formy przemysłowo-handlowej współpracy.

Targi zaowocowały też rozszerzeniem wymiany założeń pracowniczych (m.in. białostockiego WPHW i kowieńskiego „Merkurysu”); kontynuowana jest współpraca białostockich gastronomików z kolegami po fachu w Grodnie i Kownie.

Na plus przemawia również forma pokazania tego, co się chce sprzedać — to zgodnie z

publicznej. Doprowadzi ono — kontrataku labourizacji — do elitarystyki tych szkół i pogorszenia startu młodzieży robotniczej.

W EDLUG ostatnich badań opinii publicznej, opublikowanych przez lewicowego „Guardiana”, 44 proc. wyborców odda swe głosy na konserwatystów, a 34 proc. na Partię Pracy. Sojusz, ma szansę zdobyć 23 proc. głosów. Gdyby miało się to sprawdzić Margaret Thatcher byłaby pierwszym od 150 lat politykiem brytyjskim piastującym po raz trzeci z rzędu urząd premiera, dysponując w 650-miejscowej Izbie Gmin 378 fotelami, o 19 mniej niż w roku 1983.

MAREK JUSTO

ka. Turcy i stali mieszkańcy Weneckiej twierdził natomiast, że tak jak to ma miejsce z tzw. zielonym rynkiem, także i inne jego sektory pod wpływem działania mechanizmów gospodarczych, szczególnie te, których poprawa zależy od pozycji drobnych producentów, będą się stawały rynkami konsumpcyjnymi.

(PAP)

## Na przygranicznym szlaku

Ciąg dalszy ze str. 1

nierską służbę. Oni to właśnie oraz kadra Brygady otrzymali przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych odznaki „Za zasługi w ochronie granic PRL”. Wzorowo wykonujący obowiązki żołnierzy służby czynnej uszyli swie nazwiska w odczytanych rozkazach dowódcy Brygady — p.k. dypl. Józefa Kosno. Były więc awanse, przyznano odznaki „Wzorowy żołnierz WOP” i „Wzorowy żołnierz”, niektórzy dowiedzieli się, że czeka ich w nagrodę urlop, a o przykadek postawie innych dowiedzą się ich rodzice i koleżdy z pracy (przygotowano specjalne pochwalne listy).

Wśród gratulujących WOP-istom byli przedstawiciele władz wojewódzkich i radzieckich pograniczników, którzy zwykli świętować wspólnie z polskimi przyjaciółmi.

Nie zabrakło także muzyki: parady, która pokazała orkiestra reprezentacyjna Brygady i tej „defiladowej” w wykonaniu pododdziałów

podkreślił przedstawiciele strony radzieckiej. Tak więc Białostok wydaje się być w niedalekiej przyszłości wymierzonym miejscem do organizacji następnych Targów Wymiany Przygranicznej (już na stałe).

Impreza o tak dużym rozmachu miała również pewne mankamenty. Najpoważniejszym zgryźmem była „niespodzianka” zaufowana polskim organizacjom spółdzielczym wystawiającym swe towary przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Koncesje na prowadzenie bezpośredniej wymiany z ZSRR ominięły wszystkich spółdzielców. Owszem, mogą swe towary sprzedawać za granicę, ale za pośrednictwem WPHW lub swych central handlu zagranicznego! Po pierwsze — nikt ze spółdzielców nie będzie chciał (co uszyłam od wielu z nich w czasie Targów) powierzać swego towaru pośrednikom, a nie mając tego nie lub prawie nie! Po drugie — przed rozpoczęciem imprezy mówili się dużo i głośno o tym, że w kontaktach z radzieckimi partnerami, w celu usprawnienia wymiany, chce się uniknąć „trzęsiej ręki”, zarabającej pieniądze i koryzstającej z rozmaitych profitów za „obracanie papierkami”.

A może spółdzielcze centrale (przy każdej z nich istnieje komórka, zajmująca się handlem zagranicznym) nie mogą dogadać się w sprawie secedowania praw do bezpośredniej wymiany na terenie jednostki, bo same — w charakterze właśnie „trzęsiej ręki” — chcą uciąć nieco grosza?

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, które pozytywnie oceniło za myślenie kontynuowania białostockiej imprezy stwierdziło, iż koncesje dla spółdzielców znajdują się i to do końca czerwca.

Rozumiem, że dobry handel — to twarda konkurencja, ale trudno pojąć, skąd znalazło się na liście kilka wo-

## Kiedy przestaniemy być petentami?

Ciąg dalszy ze str. 1

stanowisk pracy oraz zmian technologicznych i wzrostu wydajności. Ludzie ci powinni zająć nieobsadzone stanowiska w obsłudze tak, aby wszystkie kasy i wszystkie okienka były czynne, a godziny ich pracy wydłużone.

Procesy te będą jednak zachodziły stopniowo i w dłuższym czasie. Należy oczekiwać, że tak jak to ma miejsce z tzw. zielonym rynkiem, także i inne jego sektory pod wpływem działania mechanizmów gospodarczych, szczególnie te, których poprawa zależy od pozycji drobnych producentów, będą się stawały rynkami konsumpcyjnymi.

(PAP)

## Na przygranicznym szlaku

Ciąg dalszy ze str. 1

nierską służbę. Oni to właśnie oraz kadra Brygady otrzymali przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych odznaki „Za zasługi w ochronie granic PRL”. Wzorowo wykonujący obowiązki żołnierzy służby czynnej uszyli swie nazwiska w odczytanych rozkazach dowódcy Brygady — p.k. dypl. Józefa Kosno. Były więc awanse, przyznano odznaki „Wzorowy żołnierz WOP” i „Wzorowy żołnierz”, niektórzy dowiedzieli się, że czeka ich w nagrodę urlop, a o przykadek postawie innych dowiedzą się ich rodzice i koleżdy z pracy (przygotowano specjalne pochwalne listy).

Wśród gratulujących WOP-istom byli przedstawiciele władz wojewódzkich i radzieckich pograniczników, którzy zwykli świętować wspólnie z polskimi przyjaciółmi.

Nie zabrakło także muzyki: parady, która pokazała orkiestra reprezentacyjna Brygady i tej „defiladowej” w wykonaniu pododdziałów

podkreślił przedstawiciele strony radzieckiej. Tak więc Białostok wydaje się być w niedalekiej przyszłości wymierzonym miejscem do organizacji następnych Targów Wymiany Przygranicznej (już na stałe).

Impreza o tak dużym rozmachu miała również pewne mankamenty. Najpoważniejszym zgryźmem była „niespodzianka” zaufowana polskim organizacjom spółdzielczym wystawiającym swe towary przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Koncesje na prowadzenie bezpośredniej wymiany z ZSRR ominięły wszystkich spółdzielców. Owszem, mogą swe towary sprzedawać za granicę, ale za pośrednictwem WPHW lub swych central handlu zagranicznego! Po pierwsze — nikt ze spółdzielców nie będzie chciał (co uszyłam od wielu z nich w czasie Targów) powierzać swego towaru pośrednikom, a nie mając tego nie lub prawie nie! Po drugie — przed rozpoczęciem imprezy mówili się dużo i głośno o tym, że w kontaktach z radzieckimi partnerami, w celu usprawnienia wymiany, chce się uniknąć „trzęsiej ręki”, zarabającej pieniądze i koryzstającej z rozmaitych profitów za „obracanie papierkami”.

Wśród gratulujących WOP-istom byli przedstawiciele władz wojewódzkich i radzieckich pograniczników, którzy zwykli świętować wspólnie z polskimi przyjaciółmi.

Nie zabrakło także muzyki: parady, która pokazała orkiestra reprezentacyjna Brygady i tej „defiladowej” w wykonaniu pododdziałów

podkreślił przedstawiciele strony radzieckiej. Tak więc Białostok wydaje się być w niedalekiej przyszłości wymierzonym miejscem do organizacji następnych Targów Wymiany Przygranicznej (już na stałe).

Impreza o tak dużym rozmachu miała również pewne mankamenty. Najpoważniejszym zgryźmem była „niespodzianka” zaufowana polskim organizacjom spółdzielczym wystawiającym swe towary przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Koncesje na prowadzenie bezpośredniej wymiany z ZSRR ominięły wszystkich spółdzielców. Owszem, mogą swe towary sprzedawać za granicę, ale za pośrednictwem WPHW lub swych central handlu zagranicznego! Po pierwsze — nikt ze spółdzielców nie będzie chciał (co uszyłam od wielu z nich w czasie Targów) powierzać swego towaru pośrednikom, a nie mając tego nie lub prawie nie! Po drugie — przed rozpoczęciem imprezy mówili się dużo i głośno o tym, że w kontaktach z radzieckimi partnerami, w celu usprawnienia wymiany, chce się uniknąć „trzęsiej ręki”, zarabającej pieniądze i koryzstającej z rozmaitych profitów za „obracanie papierkami”.

A może spółdzielcze centrale (przy każdej z nich istnieje komórka, zajmująca się handlem zagranicznym) nie mogą dogadać się w sprawie secedowania praw do bezpośredniej wymiany na terenie jednostki, bo same — w charakterze właśnie „trzęsiej ręki” — chcą uciąć nieco grosza?

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, które pozytywnie oceniło za myślenie kontynuowania białostockiej imprezy stwierdziło, iż koncesje dla spółdzielców znajdują się i to do końca czerwca.

Rozumiem, że dobry handel — to twarda konkurencja, ale trudno pojąć, skąd znalazło się na liście kilka wo-

Woj. łomżyński przebywał przez Centralnego Związku Spółdzielczości Mieczarskiej — Jerzy Osinski. Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Mieczysławem Czerniawskim i wojewodą — Markiem Strzalińskim. Czerniawski, w szczególności perspektywami rozwoju przemysłu miedzarskiego. Uczestniczył również w odbywającym się w Wysokim Mazowieckim wyjazdowym po-

Warto też wspomnieć, że wielka sala gimnastyczna często jest używana turniejowo, zawodom międzyszkolnym itp.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Gratulacje i... co dalej?

Ciąg dalszy ze str. 1

stwierdził: „Naprawdę każdy z moich podopiecznych marzy o usłyszeniu hymnu narodowego, stojąc na środku boiska. Dlatego cieszymy się, gdy którzyś z naszych zawodników zostanie powołani do kadry.

A jeżeli chodzi o I ligę? Nasi goście stwierdzili, że zgodnie, że nie będzie źle. W pierwszym meczu inauguracyjnym rozgrywk ekstralasy chcieli zmierzyć się z drugą z drużyną tabeli.

Przy okazji uszyliśmy krytykę płyty na stadionie Gwardii. Jest ona w fatalnym stanie.

(let)

Możliwości szybkiej poprawy obsługi ludności upatrujemy też w zmianie systemów działania terenowych organów administracji państwowej. Wydaje się, że już teraz dewiza „wszystko co nie jest prawnie zabronione — jest dozwolone” powinna być podstawową zasadą przy wydawaniu zezwoleń na działalność gospodarczą. Organ administracji wydający zezwolenia na prowadzenie przez osoby fizyczne jakiegokolwiek rodzaju działalności powinien jedynie badać, czy jest ona zgodna z prawem oraz dbać o skuteczność, choć możliwe proste rozliczenie podatkowe, natomiast nie powinien decydować o jej społecznej użyteczności i przydatności na danym terenie. O tym zadecyduje rynek. Takie postępowanie powinno spowodować wyzwolenie wielu inicjatyw, w wyniku których powstałyby prywatne przedszkola — zakłady drobnych usług naprawczych, skupisk surowców wtórnych i inne, których dziś tak bardzo brakuje.

Nie możemy jednak czekać. Przykładem mogą być propozycje konkretnych działań lub rozwiązań usprawniających obsługę ludności wypracowane w poszczególnych grupach zespołu i już realizowane. Są to rozwiązania lub zmiany terminów niektórych płatności, co powinno usprawnić funkcjonowanie poczty i wyeliminować przynajmniej częściowo długie kolejki stojące przy okienkach każdego 15 danego miesiąca; możliwość realizacji dyspozycji emerytów i rencistów dotyczących stałych opłat, tak aby nie musieli bezpośrednio po otrzymaniu swego świadczenia iść na pocztę i uszczać wszystkie należności np. za czynsz czy abonament RTV; zmiany w kredytowaniu budownictwa mieszkaniowego, w tym przede wszystkim spółdzielczego i indywidualnego; nowoczesne formy drobnych usług domowych oraz reaktywowanie dostaw niektórych artykułów spożywczych do domów klientów, co podjęto już w Warszawie i Gdańsku.

W Konińskim natomiast wydłużono godzinę przyjęć w ogólnych i specjalistycznych poradniach zdrowia; we wszystkich administracjach mieszkaniowych, niezależnie od dyżurów pogotowia całonocowego, wprowadzono dyżury w dziedzinie napraw instalacji c.o. i c.w. do godziny 20, wprowadzono sprzedaż składów skarbowych we wszystkich instytucjach, które takich opłat wymagają, wszystkie formalności mundurowe przy zasiadaniu mieszkań mają być załatwiane w biurach spółdzielni mieszkaniowej, a także podniesiono kwoty wypłat realizowanych w urzędach pocztowych z 10 tys. do 20 tys.

Innym istotnym, a obecnie realizowanym rozwiązaniem jest zmiana Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość. Dzięki temu, aby dowód osobisty był podstawowym dokumentem każdego obywatela. Wyeliminowałyby to potrzebę zdobywania rozmaitych zaświadczeń i załączników. Proponujemy wprowadzenie możliwości do-

Woj. łomżyński przebywał przez Centralnego Związku Spółdzielczości Mieczarskiej — Jerzy Osinski. Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Mieczysławem Czerniawskim i wojewodą — Markiem Strzalińskim. Czerniawski, w szczególności perspektywami rozwoju przemysłu miedzarskiego. Uczestniczył również w odbywającym się w Wysokim Mazowieckim wyjazdowym po-

Warto też wspomnieć, że wielka sala gimnastyczna często jest używana turniejowo, zawodom międzyszkolnym itp.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Gratulacje i... co dalej?

Ciąg dalszy ze str. 1

stwierdził: „Naprawdę każdy z moich podopiecznych marzy o usłyszeniu hymnu narodowego, stojąc na środku boiska. Dlatego cieszymy się, gdy którzyś z naszych zawodników zostanie powołani do kadry.

A jeżeli chodzi o I ligę? Nasi goście stwierdzili, że zgodnie, że nie będzie źle. W pierwszym meczu inauguracyjnym rozgrywk ekstralasy chcieli zmierzyć się z drugą z drużyną tabeli.

Przy okazji uszyliśmy krytykę płyty na stadionie Gwardii. Jest ona w fatalnym stanie.

(let)

Woj. łomżyński przebywał przez Centralnego Związku Spółdzielczości Mieczarskiej — Jerzy Osinski. Spotkał się on z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Mieczysławem Czerniawskim i wojewodą — Markiem Strzalińskim. Czerniawski, w szczególności perspektywami rozwoju przemysłu miedzarskiego. Uczestniczył również w odbywającym się w Wysokim Mazowieckim wyjazdowym po-

Warto też wspomnieć, że wielka sala gimnastyczna często jest używana turniejowo, zawodom międzyszkolnym itp.

Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ







## Najstarsze koło

Panuje powszechna opinia, że z chwałą wynalezienia koła przez naszego praprzodka, cywilizacja światowa „szybko potoczyła się naprzód”.

Dotychczas uważano, że pierwszy wynalazca żył w Europie, chociaż nie potwierdzili tego wykopaliska. Najstarsze znalezienie koła przez archeologów koło liczący ledwie 27 wieków. Istnieją natomiast „namacalne” dowody, że ludzkość Afryki północnej i Azji już wcześniej posługiwała się tym wynalazkiem.

Ostatnio jednak losy uśmiechnęły się do tych, którzy wierzyli, że koło jest wynalazkiem europejskim. Oż niedawno w Szwajcarii, nad jeziorem Neuchâtel, przy prowadzeniu zwykłych robót ziemnych natrafiono na koło „wyprodukowane” przed 45 wiekami. Jest to jednocześnie najstarsze koło znalezione na świecie.

Koło, które zachowało się w doskonałym stanie, jest kołem drewnianym i jakby powiedział dziś kolarz, pełnym.

Części pełnego koła zostały wykonane z drzewa klonowego, natomiast spajające je listwy z jesionowego. Do połączenia tych elementów użyto klinów w kształcie „jaskółczego ogona”.

(P)

# Lotny finisz przed drugim etapem

Ciąg dalszy ze str. 3

dziemy się na działania profesjonalistów, to chociaż wszyscy będą opowiadać się za postępowaniem, skończy się na deklaracjach. Bo dobra robota, jakości, wydajność, trwałość, nowoczesność, muszą się zwyciężać. Gadamy o tym od niepamiętnych czasów, a w życiu, czyli w przedsiębiorstwach, nie jesteśmy jakoś zainteresowani np. obniżką kosztów. Nie ma motywującego mechanizmu skłaniającego menedżerów do głębokiego zastanowienia się nad tym, ile wydają i na co. Zawyżone koszty można wpakować w cenę wyrobu i jeszcze zyskać pochwałę za rosnącą dynamikę sprzedaży i zysk. Takie nonsensy rodzą się na oczekiwaniu począwszy od deski projektanta.

Czy projektanta przedsiębiorstwa-kolosa usytuowanego na 20 czy 30 kilometrach kwadratowych powierzchni coś zmusza do refleksji nad horrendalnymi kosztami transpor-

tu wewnętrznego? Czy przy lokalizacji zakładów zawsze uwzględnia się wszystkie podstawowe racje ekonomiczne ze szlakami zaopatrzeniowymi, rynkiem zbytu i zatrudnieniem włączając? Chybnym decyzji i pomysłom namnożyło się nam sporo i teraz konsumujemy ten kosztowny pażet na jaki nie byłoby stać nikogo w najbogatszych krajach świata.

— Wobec dostępu takich paradoksośm tym trudniej jest nam wybrnąć z każdej krytycznej sytuacji. A rozregulowana gospodarka niezbędnie łatwiej poddaje się zabiegom reformatorskim. Złazszcza takim jak nasze, będącym ciągiem eksperymentów, doświadczeń, osiągnięć i błędów, metod, których nie było gdzie ani kiedy wypróbować w wersji modelowej.

— Są jednak potknięcia, o których nie musimy przekonywać się boleśnie na własnej skórze. Dlatego niepokoją mnie niektóre koncepcje równoważenia rozbitego rynku. Powinnością to osiągać przede wszystkim poprzez wzrost produkcji, a nie poprzez obcinanie popytu. Czy będzie to powodem do satysfakcji, jeśli zachodząc do sklepów obejrzymy pełne półki nie mogą nie kupić? Takie zrównoważenie podaży i popytu w bilansie uzyskamy podnosząc np. pięciokrotnie opłaty za przejazd. Czy ma to jednak sens? A przecież raz po raz słyszymy o podobnych przypadkach.

— Czy stał się panie ograniczone zaufanie do rozwiązań reformy?

— Nie tylko stał. Na początku 1982 roku „weszliśmy” z „Kolbtem” w strukturę kolejową. Właśnie wtedy, gdy na dobre zaczęła się reforma z

cennym hasłem wyrównywania warunków startu w różnych jednostkach gospodarczych. Wtedy od razu dostaliśmy w skrócie i pozostało po tym trwały uraz. Przedsiębiorstw, które miały ponad 30 proc. „środków własnych w obrocie” — zabrano całą nadwyżkę. U nas wyniosło to około 80 mln zł, ale przecież obrachunki i terminy gdy nas oskubywano były odległe od siebie w czasie; obliczenia na których się oparto w żadnym mierzcie nie odpowiadały aktualnym wówczas cenom i stanowi zapasów. Gdy mi tak „wyrównano” start natychmiast musiałem ratować się kredytami. Do dziś nie potrafię zrozumieć dlaczego do rozważnych intencji dopasowano równie bzdurny mechanizm. Było to przecież rozwiązanie arbitralne, a nie systemowe, które nie tylko w naszych warunkach okazało się fatalne w skutkach.

— Ryzyko i błędy są niejako wkalikulowane w każdy eksperyment, a zwłaszcza w tak trudny proces przebudowy gospodarki, jak nieśmiało nazywamy reformą. Stąd próba wyciągnięcia do dyskusji wszystkich, tych, którzy poprzez swoje kwalifikacje, doświadczenia, chęć działania na wspólny użytek, gotowi są pracować nad tworzeniem i wyborem rozwiązań niosących jak najmniej szkody. Dlatego społeczna konsultacja projektu założeń II etapu reformy zaczęła tak szeroko kręcić.

— Oby jednak bardziej sprzyjała optymalnym wyborom, a nie stawianiu parawanów ze „społecznej akceptacji” wszędzie tam, gdzie przychodzi tłumaczyć się z niekonsekwencji.

Rozmawiał:  
ANDRZEJ POLAKOWSKI

## Salmonella gronkowiec i brudne ręce

W roku ubiegłym w Polsce nastąpił wzrost ognisk masowych zatrąć pokarmowych, głównie z powodu salmonelli, o 26 proc. W woj. białostockim akurat takiej zwyżki nie było, „nadrobiono” to jednak już w pierwszej połowie bieżącego roku. Karpata z białostockiej ciastkarni PSS przyznała 521 zachorowań; 134 osoby znalazły się w szpitalu.

PRZYCZYNY zatrucia już są znane. Spowodowały je pałeczki Salmonelli, a także gronkowce. Złotyś stał stan niektórych pacjentów był tak ciężki. 17 pracowników ciastkarni okazało się zakażonych, chociaż nie u wszystkich występowały objawy chorobowe.

W samym zakładzie nie było drastycznych zaniedbań sanitarnych, ale bieżące uchybienia — owszem. Nie przestrzegano zasad zapewnienia jakości wyrobu przed użyciem do produkcji. Ujęcia do kanalizacji były zatkane.

Tak więc w tym jednym wypadku zbiegły się trzy zasadnicze przyczyny wszelkich zatrąć: brak troski o bieżący stan sanitarny pomieszczeń i urządzeń, niewłaściwa higiena produkcji i jeszcze gorsza higiena osobista.

Salmonelloza to jedna z typowych chorób brudnych rąk. Bakterie ją wywołujące bytują w przewodzie pokarmowym, a przenoszone są z kałem. Wystarczą nie umyte ręce po wyjściu z toalety lub zabrudzona odzież — i zakażenie gotowe. Natomiast jeśli chory lub nosiciel przetrzeźga tych najprostszych zasad higieny, nie narazi nikogo na przykre dolegliwości.

Częstsze badania pracowników zakładów żywności i żywności na tzw. nosicielstwo, niewiele pomogą. Rozwój choroby, jakiej jest zatrucie pokarmowe, następuje bowiem w ciągu kilku godzin. Potrzebna jest więc samokontrola ze strony zainteresowanych, zgłoszenie się do lekarza w razie występowania jakichkolwiek objawów żołądkowo-jelitowych, no i higiena osobista!

Niestety, z nawykami sanitarnymi jest u nas gorzej niż źle. Mimo dobrego programu wychowania zdrowotnego w szkołach, mimo — nie najdoskonalszej — prawdziwej — ale jednak szerzonej oświaty sanitarnej. Świadomość wielu osób jest — ciągle — za mała, aby przestrzegać zasad higieny, choć doskonale o nich wiedzą. W jednym z zakładów polecono więc średniemu nadzorowi karanie osób, które po wyjściu z ubikacji nie myją rąk...

Troska o zdrową żywność czy wodę należy do tych, którzy ją produkują. Nie jest z tym najlepiej. W ciągu czterech miesięcy br. na Białostockie Państwowa Inspekcja Sanitarna zamknęła 62 obiekty. Poza jednym były to placówki żywności i produkcyjnej żywności. Po ukaraniu o-kazało się, że bardzo szybko można było je doprowadzić do stanu wzorowego.

Masowe zatrącia pokarmowe znane są szerokoemu ogółowi, bo podaje się je do publicznej wiadomości. Tymczasem to tylko połowa zakażeń; drugie tyle następuje w środowisku domowym. I tutaj bowiem nie zawsze przestrzegają się zasad higieny. Zagrożenie jest zaś coraz więcej. Złazszcza jeśli chodzi o mięso i jajka. Należy je spożywać gotowane bądź smażone, a podczas przygotowania często myć ręce. No i w ogóle przestrzegać wszelkich zasad higieny!



Garncarstwo jest w rodzinie Piechowskich z Czarnej Wsi Kościelnej w woj. białostockim tradycyjnym zawodem. Garncarzem był pradziad, dziad Józef i ojciec Zygmunt, który dwóch swoich synów Bolesława i Edmunda również nauczył tego rzemiosła. Tak jak ich pradziadkowie Bolesław i Edmunda Piechowscy pracując tą samą metodą i postępując się podobnym wzorciwieniem wytwarzają słynne ciastki. Są to misy, szaszłyki, dzbanki, donice różnych wielkości, dwójki i miniaturowe. Swoje wyroby prezentują na wystawach i ludowych jarmarkach a także w muzeach etnograficznych, zdobywając podziw, uznanie oraz dyplomy i nagrody.

NA ZDJĘCIU: gliniane wyroby braci Piechowskich.

CAF — R. SIENKO

## Kamień prastary, cały we mchach, jak rzeki nurt zielono-szary. Na palcach wspina się czerecha, żeby z urwiska spojrzeć w Narew. (Jolanta Leliwa-Skowrońska)

NIWIELE jest map, na których można znaleźć małąkę osadę — KUROWO. Mieszka tam raptem kilka rodzin, dla których byt zapewnią niewielkie, gospodujące na 115 ha gruntów ornych zakłady rolnicze należące do kombinatu w Wiźnie. Miejscowość leży na skraju województwa łomżyńskiego, na cyplu wcinającym się w nadnawiańskie bagna. Dojechać tam niełatwo — do najbliższego przystanku autobusowego w Jezewie jest 5 km — choć stare drogi są wyzłazowane, a w części nawet asfaltowane.

W parku, wśród 80—100-letnich świerków, klonów i lip bieleje postawiony gdzieś w początkach naszego wieku dworek będący siedzibą biura zakładu. Z tarasu budynku rozciąga się przepiękny widok

w Kurowie i Narwi — przyległyby z entuzjazmem. Koniec końców Kurowo włączono w styczniu 1983 r. do odległego o 40 km kombinatu rolno-laskarskiego w Wiźnie, chociaż ani zakładowi zarządzającemu o samodzielnosti, ani kombinatowi na takiej fuzji specjalnie nie zależało.

Nic więc dziwnego, że przez cały czas Kurowo było na marginesie zainteresowań dyrekcji Kombinatu. Zresztą cóż to jest 115 hektarów wobec 5000 ha całego potężnego przedsiębiorstwa rolnego, 80 wobec 8000 stanowisk dla o-pasów.

Po powstaniu Narwiańskiego Parku Krajobrazowego na Kurowie zatrzymał się wzrok

żywieliowa urzędowa w zaadaptowanej do tych celów części palacu i zabudowań folwarcznych. Wielkim atutem Kurowa jest wyizolowane przestrzenne osady pałacowo-folwarcznej od zwartej zabudowy wiejskiej gwarantującej zeometryczną bekonfliktość funkcji turystycznych i ochraniarskich nadającej jej charakter niemal absolutnego zacisza.

— Zaczęliśmy czynić starania — opowiada Bolesław Bielicki — aby w jakiś sposób rozłozczyć na Kurowem opiekę, przycinając je na potrzeby Narwiańskiego Parku Krajobrazowego. Zarówno kierownictwo, jak i załoga tego zakładu przychylnie po-traktowały ten pomysł. Wstęp-

— Usłyszełmyśmy informację od nowego szefostwa kombinatu, że chcą Kurowo zatrzymać — mówi Bolesław Bielicki — gdyż zamierzają tam stworzyć zaplecze do produkcji ziarna siewnego. Wiem, że kombinat znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Czy jednak dla tak potężnego przedsiębiorstwa niewielki zakład w Kurowie ma jakieś istotne znaczenie? Tym bardziej, że pod skrzydła kombinatu trafił niedawno i dość przypadkowo.

Trudno pogodzić się z faktem, że skarby przyrodnicze i uroki krajobrazowe mogą pozostać nie wykorzystane. Nie widzę innego miejsca, które by tak idealnie nadawało się na zaplecze dla parku, z którego krajoznawcy będą przecież cieszyć się także z zagranicy — by przeprowadzać badania naukowe czy też z łódki lub grzbiotu konia podziwiać narwiańskie uroki.

Naszym zdaniem przyczyną tej patowej sytuacji jest po prostu brak wyobraźni, niemożność wyjścia poza własne opłotki i wąsko rozumiany interes. Wizny Kurowo na pewno nie uratuje, natomiast dla wszystkich miłośników piękna pozostanie też miejscowości przy kombinacie — byłoby stratą niepowetowaną. Dopóki jest jeszcze czas, zastanówmy się nad tym.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK

## Szansa dla Kurowa

na rzeczce Kurówkę i ciągnące się aż po horyzont oczyszczające trzęsawiska, poprzecinane smugami nagiej wody. Tak mogłoby zaczynać się opis Kurowa zawarty w jakimś przewodniku. Niestety, krajoznawcy walory tego miejsca mogą podziwiać właściwie tylko tamtejsi mieszkańcy.

Prawie ćwierć wieku Kurowo było samodzielną Stacją Nasienną-Ogrodniczą, później jednostką nadzrędną dla podobnych stacji w Krzyżewie i Stelmachowie. W jakiś czas potem spadło do roli zakładu podporządkowanego Stacji Hodowli Roslin Ogrodniczych w Stelmachowie. Na początku lat osiemdziesiątych zakład w Kurowie przeżył solidną burzę, kiedy wbrew woli załogi chciano go uczynić zapleczem szpitala psychiatrycznego w Choroszczy i wybudować spórto-turaznie, którego to pomysłu ani mieszkańcy — ani ryby

jego kierownika Bolesława Bielickiego. Jest to przecież wymarzone miejsce na siedzibę zarządu parku, na zorganizowanie centrum naukowo-dydaktycznego i ośrodka turystyki kwalifikowanej.

W 1984 r. Stanisław S. Szadziński w pracy „Możliwości i uwarunkowania rozwoju funkcji turystycznych doliny górnej Narwi” tak widział przyszłość Kurowa:

„Wzręć idealnym co do położenia, charakteru i standardów obiektom nadającym się do adaptacji do celów naukowych i turystycznych (...) jest zespół pałac-folwark-młyn-park w Kurowie. Poznawcza turystyka motywująca turystów przyjeżdżających do Kurowa przetrzymać tutaj z usług centrum naukowo-dydaktycznego NPK, w tym: z laboratorium przyrodniczego (...), z Muzeum Przyrody i Etnografii Bagn Narwiańskich, z fachuwej biblioteki. Dodatkową korzyścią byłaby oryginalna baza noclegowa i

na zgodę wyraziła też dyrekcja kombinatu Wiźnia. Zorganizowaliśmy więc w ubiegłym roku spotkanie władz politycznych i administracyjnych województwa łomżyńskiego i białostockiego, aby przekonać je, że jakiegokolwiek inne wykorzystanie tego miejsca jest po prostu nierozsądne. I to się udało.

Efektom spotkania było pismo z 29 grudnia ub.r. przewodniczącego WRN w Białymstoku prof. Mariana Szamatawicza do przewodniczącego WRN w Łomży, Władysława Pałuskiego, w którym zwracał się z propozycją ustalenia jednolitego zarządzania i wspólnego planu zagospodarowania przetrzymanego dla części NPK rozdzielonych szatczymi przeciw granicami administracyjnymi, jak również o przekazanie Kurowa na rzecz zarządu parku.

Na tej wydawałoby się już otwartej drodze zaczęły się

Malmeda, Młynowa i Wesolowskiego. Do każdego rozwiązania ruchu na tych ulicach można mieć poważne zastrzeżenia.

Dlażego kierunku ruchu — jeśli już przyjmujemy, że musi być jeden — na ul. Wesolej jest właśnie taki? Czym kierowali się projektanci tego rozwiązania? Bo w efekcie chęć dojechać do licznych placówek handlowych, apteki, czy restauracji należy przejechać dobrze ponad kilometr. Wydaje się, iż — pozostając przy jednym kierunku — należałoby go odwrócić, wyłot skierować do jezdni ul. Zwierzynieckiej. Niby to samo, a jednak rozwiązanie bardziej racjonalne;

Obowiązuje od kilku lat kodeks drogowy wiele spraw unowocześnił, ale w praktyce niezbyt wiele zmieniło się na korzyść. Przyjrzyjmy się par-

tych ulicach. Od lat utrwalili się u nas stereotypy postępowania: wszystko załatwiamy ograniczeniem lub zakazem. Wiadomo, nie ma odpowiednich środków na budowanie miejskich obwodnic, poszerzanie ulic już istniejących, a zatem jedynym środkiem na „nowoczesnienie” są niefortunnie posunięcia, które mają to do siebie, że są bardzo trwałe — w czasie. Oczywiście, ludzie przyzwyczajają się do jednego kierunku ruchu, zakazów zatrzymywania i postojów, zakazów zawracania itd.

choć uważałem przed laty i

podtrzymuję to w dalszym ciągu, że ul. Wesola powinna być dwukierunkowa!

Podobne uwagi odnoszę do ul. Wesolowskiego. Na liczne publikacje i głosy ludzi zorientowanych w układzie komunikacyjnym Białegostoku, odezwali się wcale mocne — sądząc po tym co obecnie obowiązuje na tej ulicy — głosy grup nacisku i najbogatszej firmy przy tej ulicy — banku, który powoływał się na przepisy o parkowaniu w jego okolicy. Proszę popatrzeć co dzieje się podczas dnia w godzinach rannych — przed bankiem właśnie. Czyżby zmieniono przepisy? Jeden kierunek ruchu na ul. Wesolowskiego niczego dobrego jej mieszkańcom nie przyniósł, w dalszym ciągu zapchana jest samochodami, natomiast znakomicie utrudnił życie kierowcom i spowodował znaczny wzrost zużycia paliwa.

Nie mam rzetelnych informacji aby wypowiadać się o innych ulicach w Białymstoku, ale o Wesolej i Wesolowskie-

go wiem — potwierdził to ludzie kompetentni — że organizacja ruchu na nich była spowodowana czymś widzi-mie. Decydecji odeszli, a bzdurne rozwiązania pozostały!

Myślę, że podobne, mniej lub bardziej chybotliwe rozwiązania można spotkać i w in-

JANUSZ GRYSIN

## KRAMIK BZIKÓW

Rozwiązania KRAMIKA BZIKÓW zamieszczono w „GW” nr 128 z 3 czerwca br.

### KRZYŻÓWKI:

Poziomo: dok, ostka, A-dam, makulatura, piramidon, kanonada, bit, majak, Aneta, mak, Narew, karo, smak, los, pasta, amant, wtorek, krasa; Pionowo: komik, Dalin, katoda, war, sarabanda, tkana, kumoterstwo, Dunaj, maszkaron, Adamawa, amalka, temat, kostka, kark, mer;

### POLICE:

35 kwadratów

### DOBIERANKA:

1. Henryk Sienkiewicz
2. Adam Asnyk — „Litwos”
3. Stefan Żeromski — „El...”
4. Zenon Przesmycki — „Miriam”
5. Maria Konopnicka — „Jan Sawa”
6. Ignacy Józef Kraskiewicz — „Bolesława”

### NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie KRAMIKA rozlosowaliśmy 3 nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: Anny Falciejki z Gdańska, Andrzeja Kononczuka z Michałowa oraz Zygmunta Saka z Białegostoku. Nagrody prześlemy pocztą.

(bm)



ZZA KIEROWNICY

Jedną z wielu spraw de-nierujących często kierowców jest tzw. organizacja ruchu kołowego. W moim przekonaniu jest to aż nadto często dezorganizacja, w efekcie której powstają korki na jezdni, wydłuża się odległość dojazdu, słowem, two-

rzają się rozliczne utrudnienia. A przecież zamiarem organizatorów miało być usprawnienie ruchu, rozładowanie wąskich gardeł, wreszcie ułatwienie komunikacyjne.

Trudno mi pisać o rozwiązaniach organizacyjnych ruch w Łomży, Suwałkach, Elku i innych większych ośrodkach miejskich, natomiast uważam się za wcale dobrze zorientowanego w tym co dzieje się w Białymstoku. Przy wielu przemysłowych decyzjach owocują i takie, o których delikatnie można by powiedzieć — chybione. Żeby nie być po-dziw-nym o teoretyzowanie prozę, oto przykłady: ul. Wesola,

## Z zakazem w jednym kierunku

choć uważałem przed laty i

podtrzymuję to w dalszym ciągu, że ul. Wesola powinna być dwukierunkowa!

Podobne uwagi odnoszę do ul. Wesolowskiego. Na liczne publikacje i głosy ludzi zorientowanych w układzie komunikacyjnym Białegostoku, odezwali się wcale mocne — sądząc po tym co obecnie obowiązuje na tej ulicy — głosy grup nacisku i najbogatszej firmy przy tej ulicy — banku, który powoływał się na przepisy o parkowaniu w jego okolicy. Proszę popatrzeć co dzieje się podczas dnia w godzinach rannych — przed bankiem właśnie. Czyżby zmieniono przepisy? Jeden kierunek ruchu na ul. Wesolowskiego niczego dobrego jej mieszkańcom nie przyniósł, w dalszym ciągu zapchana jest samochodami, natomiast znakomicie utrudnił życie kierowcom i spowodował znaczny wzrost zużycia paliwa.

Nie mam rzetelnych informacji aby wypowiadać się o innych ulicach w Białymstoku, ale o Wesolej i Wesolowskie-

go wiem — potwierdził to ludzie kompetentni — że orga-nizacja ruchu na nich była spowodowana czymś widzi-mie. Decydecji odeszli, a bzdurne rozwiązania pozostały!

Myślę, że podobne, mniej lub bardziej chybotliwe rozwiązania można spotkać i w in-

kowaniu. W przepisach jest zwolnienie na parkowanie na chodnikach — pod pewnymi warunkami — tymczasem władze miejskie w wielu ośrodkach zdecydowanie ograniczyły jego zastosowanie poprzez tabliczki z zakazami. Po raz setny potwierdza się prawda, że przepisy to my mamy najlepsze na świecie, ale w ich stosowaniu zajmujemy jedno z ostatnich miejsc — także oczywiście na świecie.

Tymi uwagami tylko dotknęliśmy istotnego problemu, z którym spolykała się kiero-rowcy w wielu miastach. Po-nieważ — jak już wspomnia-łem — nie ma odpowiednio dużych środków na radykalną przebudowę systemów komunikacyjnych w naszych miastach, zastanówmy się wspólnie — adreśując to do zmotywowanych czytelników w trzech województwach — co można by zmienić na lepsze, jakie rozwiązania bardziej odpowiadałyby potrzebom rozwijającej się motoryzacji, a przy tym nie zatrzymywałyby życia ludzkiem pozbawionym pojazdów. Czekam na sygnały od tych wszystkich, którym leży na sercu sprawa bardziej racjonalnego układu komunikacyjnego — zapewniającego większe bezpieczeństwo, a przy tym ekonomiczną jazdę.

## Milo Speriglio Marilyn Monroe -morderstwo zafuszowane Przełożył Artur Ubik (51)

Jeżeli sekcja zwłok wykazuje obecność takiego śladu, to prawdopodobnie powodem śmierci był nembutal (wyjątkowo zdarza się, że chodzi o inne śmiertelne kapsułki z złotym barwnikiem). Na tej samej zasadzie, jeżeli znajdują ślad czerwony, to podejrzewają przedawkowanie seconalu — środka nasennego, który w wypadku przedawkowania także powoduje śmierć, a występuje w kapsułkach z czerwonym barwnikiem.

Czytelnicy mogą uważać, że przesadzam, poświęcając tyle miejsca na omawianie właściwości złotych kapsulek, pozostawiających po sobie ślad. Ale właśnie to jest najważniejsze — brak złotego śladu w przewodzie pokarmowym Marilyn Monroe dowodzi sprawy zupełnie podstawowej, za-cmiewającej wszystkie inne dowody — skoro nie wykryto złotego barwnika, to Marilyn nie zżyła doustnie kapsulek nembutalu. Złazszcza, że również badanie mikroskopowe, wykrywające obecność środków nasennych, nie wykazało śladów nembutalu w jej żołądku — a jedynie we krwi.

Wniosek: Odkryłem, że dwadzieścia lat temu, po śmierci Marilyn, wykryto by złoty ślad w jej przewodzie pokarmowym, gdyby naprawdę połknęła nadmierną dawkę nembutalu. Śladu takiego nie stwierdzono. We wrześniu 1982 roku

przekazałem ten dowód prokuraturze okręgowej w Los Angeles.

To prawda, że Marilyn zmarła z powodu przedawkowania nembutalu, ale nie zżyła go doustnie. Śmiertelna dawka wykryto jedynie w jej krwi. Producent tego leku umieszcza złoty barwnik tylko w kapsułkach — a zatem nembutal został jej wstrzyknięty. Tyle, że w jej domu nigdzie nie znalazłono strzykawki!

Na podstawie wszystkich informacji i dowodów zebranych w trakcie mojego intensywnego śledztwa stwierdzam więc, że Marilyn Monroe została zamordowana, a fakt ten usilnie starano się zatuzować.

Od śmierci Monroe upłynęło ponad dwadzieścia lat. Teraz przedstawiam dalsze losy ludzi związanych z Marilyn tak za jej życia, jak i po jej śmierci.

### OBŚADA — W DWADZIEŚCIA LAT POZNIEJ

Myślę, że czytelników zainteresują dalsze losy ludzi związanych z Marilyn w ostatnim okresie jej życia. Główną postacią dramatu, Marilyn Monroe, zmarła wieczorem 4 sierpnia 1962 roku. Żyje jednak jeszcze wiele osób spośród jej współpracowników i przyjaciół. Ludzie, z którymi miała kontakty prywatne bądź zawodowe.

Prezydent John F. Kennedy został zamordowany w listopadzie 1963 roku w Dallas w stanie Texas. Jego brat Robert Kennedy, senator ze stanu Nowy Jork, w czerwcu 1968 roku zginął z ręki zamachowca w kuchni hotelu „Ambassador” w Los Angeles, kiedy fetował swe pierwsze dwa zwycięstwa w wyborach wstępnych.

Te trzy sławne, powszechnie znane postaci zeszły już ze sceny i ale większość z wymienionych poniżej osób nadal żyje i nadal można je przesłuchać pod przyszłość.

Pani Eunice Murray: gospodyni i osoba do towarzystwa Marilyn, urodzona 3 marca 1902 roku w Chicago, stan Illinois. Nazwisko panienskie — Joerned, 12 marca 1924 roku wyszła za Johna Murray, lewicowego działacza robotniczego. W połowie lat czterdziestych zbudowała dom przy 902 Franklin Street w Santa Monica, gdzie mieszkali do czasu rozwodu w 1949 r. Wówczas sprzedali dom przyjaciółowi pani Murray (i psychiatrze Marilyn), doktorowi Ralphowi Greensonowi. Doktor Greenson pozostał przyja-

cielem pani Murray. On to polecił ją Marilyn Monroe jako gospodynię, dziesięć miesięcy przed śmiercią Marilyn.

Po śmierci Marilyn pani Murray poleciała samolotem Air France do Europy. Opuszcza Stany Zjednoczone 17 sierpnia 1962 roku, mówiąc, że wybiera się na „wypoczek” i że zamierza odwiedzić Francję, Włochy, RFN i Szwajcarię. Pani Murray od czasu śmierci Marilyn żyje w okolicach Los Angeles, często podróżując i ciesząc się blagim lenistwem. Pod koniec lat siedemdziesiątych poślubiła mieszkańca Bath, w stanie Maine, o nazwisku Blackmer. Zmarł on kilka lat później i pani Murray została spadkobierczynią jego majątku. Do września 1982 r. mieszkała w apartamencie w West Los Angeles, po czym przeniosła się do swej córki do Santa Monica, w Kalifornii.

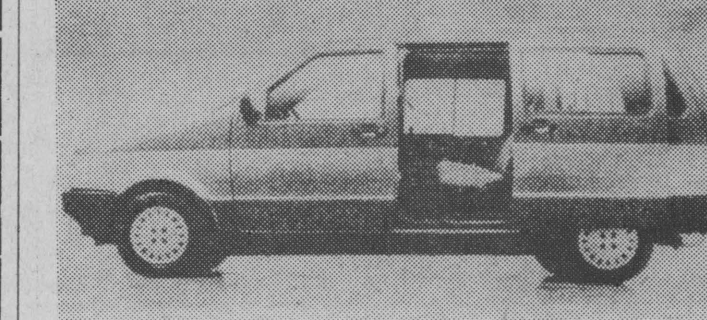
Dr Ralph Romero Greenson: psychiatra Marilyn, zamieszkały przy 902 Franklin Street, w domu zbudowanym przez panią Murray i jej męża. Greenson urodził się 20 września 1911 roku w Nowym Jorku, a zmarł na atak serca 24 listopada 1979 roku. Jego ojciec nazywał się Joel O. Green-schpoon.

Dr Hyman Engelberg: internista Marilyn. Urodzony w 1911 roku, uprawnienia do wykonywania zawodu lekarza otrzymał w roku 1935. Rachunki, które przedłożył do zapła-cenia z masy spadkowej po Marilyn, dowodzą, że w okresie od 28 czerwca do 3 sierpnia 1962 roku odwiedził Marilyn dwadzieścia siedem razy, robiąc jej liczne zastrzyki, ale jakie — tego nigdy nie wyjaśnił.

Wkrótce po śmierci Marilyn dr Engelberg przeniósł swój gabinet z Wilshire Boulevard do tego samego gmachu, w którym urzędował doktor Greenson. To doktor Engelberg rankiem 5 sierpnia 1962 roku w szpitalu Marilyn podał jej śmiertelną dawkę nembutalu. To także on powiedział sierzantowi Clemmonsowi, że Marilyn zżyła około pięćdziesięciu kapsulek nembutalu, co spowodowało jej śmierć.

Doktor Engelberg nadal prowadzi praktykę lekarską w Beverly Hills, specjalizując się w kardiologii.

Margot Patricia Newcomb: była agentka prasowa Marilyn, przydzielona przez agencję Arthur Jacobs do zajmowania się reklamą aktorki. Urodziła się 9 lipca 1930 roku w Waszyngtonie, jako córka Carmen Adams Newcomb, z domu Lillian Loge. (Ciąg dalszy w czwartku)



NA ZDJĘCIU: Emelba-7. Auto produkowane w Hiszpanii a demonstrowane na ostatnim salonie samochodowym w Genewie. Przy czterech metrach długości mieści wygodnie aż siedem osób! Ta konstrukcja powstała z myślą o wykorzystaniu jej jako taksówki. Do napędu użyto silnika wysokopiętnego o pojemności 2,1 litra — od Renaulta — i mocy 88 KM. Tylnie drzwi z obydwu stron odsuwane. Repr. Z. LENKIEWICZ







## Suwańskie mleczarnie Nabiał na cenzurowanym

Często narzekamy na artykuły mleczarskie. Smak mleka daleko odbiega od tego „prostego od krowy” sery trawarowego są kwaśne a żółte — maziście, bez tradycyjnych dziurek, natomiast smieci — ażeby było pełne. Czy nasze, konsumenne odczucia, są słuszne?

Wzrost kontroli jakości w Suwańskich Mleczarniach. W 1986 r. na 1548 próbek tych artykułów badanych pod kątem cech mikrobiologicznych aż 549 (35 proc.) nie odpowiadała polskiej normie jakościowej, przy czym największą próbą zakwestionowano w Suwańskich Mleczarniach (58 proc.) i piśkiew OSMlecz (45 proc.).

Od lat za uformowaną uważa się jakość mleka, którego aż 99,9 proc. zaliczana jest do wyrobów w pierwszym gatunku. Z kolei najlepsze w województwie sery twarde produkowane są w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich w Oleku, Wesołowie i Augustowie, gdzie 77 proc. wyrobów należy do I gatunku. Najgorsze natomiast sery żółte są wytwarzane w OSMlecz, w Pisku (tylko 55 proc. w I gatunku). Z jakości produktów mleczarskich nie jest dobrze. Spółdzielnia mleczarska w Suwańskich posiadała jedynie sześć znaków „I” oraz pięć „Q” na masło, a także trzy znaki z „jedynką” na sery dojrzewające. W ubiegłym roku ani jedna spółdzielnia nie uzyskała nowego znaku jakości. Nie bez wpływu na niską jakość wyrobów mleczarskich mają też warunki techniczno-produkcyjne zakładów, których większość pamięta... czasy przedwojenne. (k)

## W numerze wtorkowym 16 czerwca zamieścimy rozkład jazdy PKP ze stacji Suwałki i Elk

### Suwańskie

# MPK pod lupą IRCh

Miejska komunikacja autobusowa spełnia bardzo ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym miast. Nie w pełni jednak zaspokaja wymagania z tego faktu potrzeby. Podstawową przyczyną jest brak wystarczającej ilości sprawnych autobusów, w tym szczególnie o dużej pojemności. Na niekorzystną sytuację wpływa również niedostatek paliw.

Niezależnie od tego, wiele niedomagań w funkcjonowaniu tej komunikacji wynika z niewłaściwej organizacji pracy. Świadczą o tym chociażby liczne skargi pasażerów. Tym problemem postanowiła się zająć suwańska Inspekcja Robotniczo-Chłopska, która przyjrzała się bliżej komunikacji miejskiej w Suwańskich, Elku i Augustowie. W kontroli uczestniczyli 20 społecznych inspektorów, m.in. Edward Cieśluk, Eugeniusz Nowicki i Kazimierz Gąsiewicz z Augustowa, Mirosław Debert, Lucyna Kowalska i Barbara Bielawska z Elku oraz Stanisław Pluta, Stefan Rastanowski i Czesław Podbielski z Suwałk.

Punktualność i regularność kursowania autobusów. Na 27 zbadanych kursów aż w jedenastu przypadkach stwierdzono nieprzestrzeganie rozkładu jazdy. Rażąco nieprawidłowości wykryto w Suwańskich i Elku. Sześciokrotnie

## Baśniowy świat na scenie

Dieci lubią baśnie... Same też chętnie przygotowują inscenizacje. Swoją dorobek artystyczny zaprezentowali na VI Wojewódzkim Spotkaniu Teatrów Lalkarskich i Dziecięcych w Elku. Uczestniczyli w nim zespoły dziecięce, działające w różnych placówkach kulturalnych i oświatowych w woj. suwańskim. Najbardziej podobali się spektakle w wykonaniu młodszych m.in. z SEJN (MGOK), SUWAŁK (WPK) i WĘGORZEW (Opusko Pracy Pozaszkolnej). Wyższość tych zespołów teatralnych z Elku (SP nr 1 i MDK), ŚWIEŻAN (GOK) i REJELNICY (Klub Prasy i Książki). (bat)

### 30 lat TKKF

# Jubileusz na roboczo

Rozmowa z wiceprezesem ZW TKKF w Łomży, WIESŁAWA CZERNIAWSKA

— Mija trzydzieści lat od powstania Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej — organizacji o ogromnych osiągnięciach również w naszym województwie.

— Tak, tu również są ogromne sukcesy. W 1971 roku powołany został Zarząd Powiatowy TKKF, a w ciągu kolejnych czterech lat powstały 24 ogniska w zakładach pracy i instytucjach, organizujące m.in. ligi robotnicze, ligi młodzieżowe, ligi sportowe. W tym czasie powstały także wypożyczalnie i sobotnio-niedzielne dla całych rodzin.

— Dziś TKKF w Łomży — jest liczącą się organizacją społeczną, choć warunki nie sprzyjają jej rozwojowi...

— Wojewódzka organizacja to 68 ognisk i blisko 7 tys. członków. Styl i charakter pracy nie zmienił się, ale rzeczywistość warunki nie sprzyjają rozwojowi organizacji. W warunkach wprowadzenia reformy gospodarczej, gdy zakład pracy dokladnie ogląda każdą wydawaną złotówkę, rzadko znajduje środki na działalność sportową, rekreacyjną. Jest również wiele takich przedsiębiorstw, gdzie służby socjalne wolą wypłacić pracownikom bilety do cyrku lub na estradową składankę, niż pieniądze na przeznaczone na imprezy o charakterze rekreacyjnym. Trzeba jednak dodać, że są i takie przedsiębiorstwa, gdzie sport, rekreacja, wypoczynek zalogi od lat stawiane są niemal na równi z normalnymi zadaniami produkcyjnymi.

— Tych 30 lat to sukcesy, kłopoty, ale chyba przede wszystkim ludzie.

— Oczywiście. Oni to przecież tworzyli owe sukcesy, a także stawiali czoła wielu kłopotom. Z okazji 30-lecia chcemy im za to podziękować. Lista naszych zasłużonych jest bardzo długa, zresztą są oni doskonale znani wielu mieszkańcom województwa. No bo tylko popatrzmy: Zygmunt Rówiński (jeden z pierwszych działaczy „Członka”), Rafał Wszedłówny, Kazimierz Krzyżkowiak, Wiktor Borys, Tadeusz Tymiański i Józef Tyrtania, Edward Rosiński, Jadwiga Jarząbek, Tadeusz Waluch, Ryszard Kielecki...

— Czy znajdzie się czas na podziękowanie tym ludziom, bo wiem że obchody 30-lecia mają bardzo skromny charakter.

— Rzeczywiście — nie będzie fanfar i bankietów. Swoją pierwszą cześć pracą. W ramach prac społecznych działacze TKKF z Łomży, ZPW i PGKIM w Grajewie a także z Zambrowa i Ciechanowa budują sobie uniwersalne boiska sportowe. Organizujemy także imprezy rekreacyjne dla załóg m.in. w ramach współzawodnictwa „O zdrowie i sprawność załogi”. Rozwiązania łomżyńskie w tym zakresie mogą stać się modelowymi dla ognisk TKKF w kraju. Szczególną popularnością cieszą się obecnie współzawodnictwa o puchar pierwszych sekretarzy instancji partyjnych. Są to imprezy na bardzo wysokim poziomie, gdzie uczestnicy czynnie wypożyczają — również bardzo dobrze bawią się. Ponadto z okazji 30-lecia we wszystkich miastach województwa zorganizowano obozownościowe wystawy, gdzie prezentuje się dorobek organizacji, opracowywane są obozownościowe fotogazetki w zakładach pracy. Ogłosiliśmy konkursy dla fotografatorów i plastyków pt. „TKKF w 30-leciu”. Natomiast działaczom podziękowaliśmy podczas uroczystego plenarnego posiedzenia, które odbyło się 10 czerwca.

Warto tu chyba podkreślić, że podczas ostatniego zjazdu wojewódzkiego naszej organizacji, została ona uhonorowana odznaką „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”.

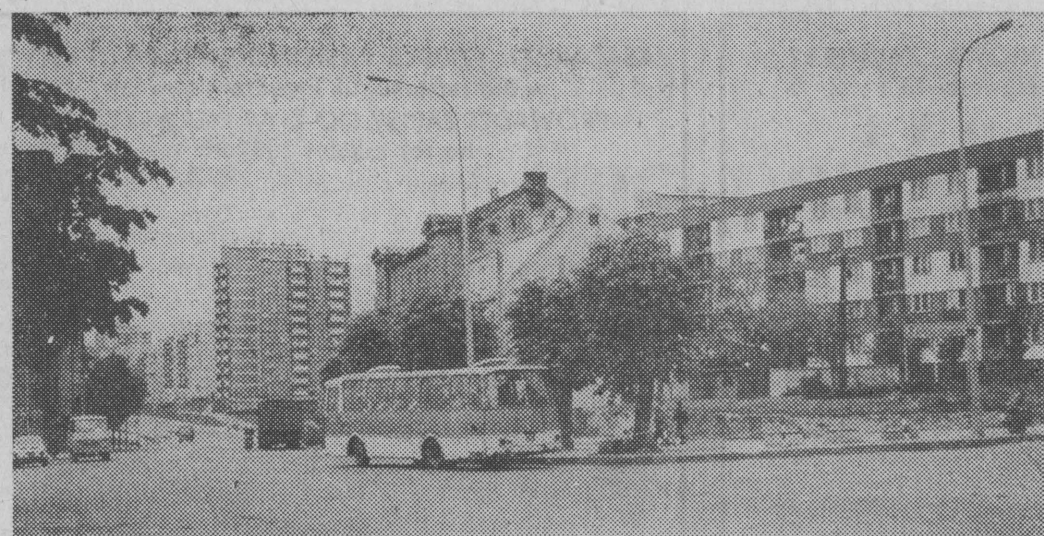
— Jubileusz nie przesłania normalnej pracy Towarzystwa?

— Bo nie może przesłaniać. Fakt ten mobilizuje nas do pracy, to prawda. Kontynuujemy sprawdowne formy działania, a jednocześnie staramy się uwzględnić zmieniające się potrzeby i zainteresowania społeczeństwa w zakresie aktywnego spędzania wolnego czasu. Służebna rola TKKF wobec społeczeństwa wymaga wzmocnienia i sprawnego działania wszystkich ognisk. Podstawowym elementem działania będą stałe zespoły ćwiczebne dla różnych grup wiekowych. W ramach obchodów 30-lecia organizujemy sportowy turniej miast, podczas którego zmierzą się przedstawiciele

Łomży, Ciechanowa, Zambrowa, Kolna, Grajewa i Woskiego Mazowieckiego. To tylko niektóre przykłady z naszej bieżącej pracy. Chcę jednak jeszcze raz podkreślić, że wszystko co robimy — staramy się robić głównie z myślą o załogach zakładów pracy.

— Myślę, że dobrze by się stało, żeby wasze inicjatywy zostały zauważone również przez kierownictwa tych zakładów pracy oraz instytucji i organizacji społecznych, które tam działają. Z okazji jubileuszu proszę przyjąć serdeczne gratulacje i pozdrowienia od czytelników „Gazety”.

W. KŁOSIŃSKI



## „Dni Elku” — do zobaczenia za rok!

Pod znakiem wielu atrakcyjnych imprez upłynęły tegoroczne — dziesiąte z kolei — Dni Elku. Przeważająca ilość imprez kulturalnych odbyła się w Miejskim Domu Kultury. Był to m.in. rejonowy przegląd zespołów teatralnych, regionalna wystawa filatelistyczna i fotostanowisko „Elk — maj 87”, koncerty uczniów z miejscowej Państwowej Szkoły Muzycznej oraz prezentacja dorobku artystycznego szkół podstawowych. Odbyły się projekcje filmowe i spotkania z reżyserem, które przygotował Dyskusyjny Klub Filmowy „Helios”.

Kultura i MDK. Z bardzo udanym koncertem wystąpił zespół „Ogród Wyobraźni”. W czasie obchodów „Dni” dokonano wyboru „Elczanin roku 1987”. Został nim dyrektor elekiego „Caritasu” — siostra Róża.

Obchodami towarzyszyły liczne imprezy sportowo-rekreacyjne. Dużym zainteresowaniem cieszyła się XX edycja Ligi Piłki Nożnej TKKF i olimpiada dziecięca. Duże emocje wywołał też maratoński na 20 km, a także pokazy selekcji judo.

Organizatorzy zapraszają za rok na X Dni Elku. (bat)

Fot. J. Cieluszeki

# Rozkład jazdy PKS dworzec Suwałki od 25 maja 1987 r.

| PRZYJAZDY                                                                                  | LINIA — przez                   | St. | ODJAZDY                                                                                                      |
|--------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 6.40XM, 7.30XM, 7.40XM, 8.50, 14.00, 16.05XM, 17.20X, 20.20                                | AUGUSTOW — Olszanka             | 1   | 6.50XM, 7.50X, 12.00, 13.00V, 14.10XM, 15.30XM, 18.30, 20.00V                                                |
| 7.30XM, 9.05, 11.05, 12.35V, 14.45V, 16.35XM, 17.25, 19.35V                                | AUGUSTOW — Raczki               | 3   | 5.10XM, 8.10, 9.30V, 12.25, 15.10M, 16.50X                                                                   |
| 7.29VM, 8.59, 14.09, 16.19, 18.19V                                                         | AUGUSTOW — Bryzgiel             | 1   | 6.30M, 8.30V, 11.00, 13.50, 15.50VM                                                                          |
| 6.37X, 17.47                                                                               | BECEJLY — Jeleniewo             | 4   | 5.00X, 16.10                                                                                                 |
| 7.35XM, 19.50V                                                                             | BECEJLY — Szypliszki            | 2   | 6.15X, 18.30V                                                                                                |
| 9.16V, 16.11                                                                               | ELTKOWO — Filipów               | 6   | 6.50V, 13.50                                                                                                 |
| 8.42X, 13.02X                                                                              | BIAŁA WODA — Krzywówka          | 4   | 8.10X, 12.30X                                                                                                |
| 9.43P, 12.08VP, 15.38P, 16.35V, 16.38P, 18.13VP, 20.38, 23.08V                             | BIAŁYSTOK — Suchowola           | 1   | 5.00VP, 6.30P, 6.40P, 8.20P, 11.15P, 14.20, 17.20VP, 19.00V                                                  |
| 6.34XM, 17.15X                                                                             | BLASKOWIZNA — Prudziński        | 4   | 5.00X, 15.35X                                                                                                |
| 9.21V, 15.16, 20.16V                                                                       | BLASKOWIZNA — Potasznia         | 4   | 7.20V, 13.15, 18.15V                                                                                         |
| 17.38a, 20.58a                                                                             | BRYZGIEL — Płociczno            | 1   | 16.30a, 19.50a                                                                                               |
| 6.22XM, 8.22V, 12.02, 13.32X, 16.52, 18.57V                                                | BUDZISKO — Szypliszki           | 2   | 4.50X, 6.50V, 10.30, 12.00X, 13.20M, 17.25V                                                                  |
| 11.02V                                                                                     | CZARNE — Filipów                | 6   | 8.50V                                                                                                        |
| 8.52, 16.42                                                                                | CZARNE — Przeróśl — Filipów     | 6   | 6.00, 13.40                                                                                                  |
| 7.30M, 19.30                                                                               | ELK — Raczki — Olecko           | 3   | 5.20M, 11.00, 17.30                                                                                          |
| 7.50V, 10.20, 11.30V, 13.10                                                                | ELK — Augustów                  | 1   | 9.20V, 10.50, 16.30                                                                                          |
| 7.30M, 21.45                                                                               | ELK — Bakalarzewo — Olecko      | 7   | 7.15XM, 19.50                                                                                                |
| 14.17X                                                                                     | ELK — Raczki — Kleszczewo       | 3   | 8.00                                                                                                         |
| 7.39X, 16.24S                                                                              | FILIPÓW                         | 6   | 6.05S, 14.50S                                                                                                |
| 9.02V, 14.52V                                                                              | GAWRYCH RUDA — Sobolewo         | 1   | 7.50V, 13.40V                                                                                                |
| 15.08P                                                                                     | GDANSK — Gżycko — Ketrzyn       | 7   | 7.00P                                                                                                        |
| 18.28VP (5/7)                                                                              | GIZYCKO — Olecko — Wygminy      | 7   | 13.30VP (5/7)                                                                                                |
| 17.02V                                                                                     | GIZYCKO — Goldap — Węgorzewo    | 6   | 6.00VM                                                                                                       |
| 6.34VM, 7.39M, 8.10X, 13.49, 19.59                                                         | GOLDAP — Filipów — Kowale Ol.   | 6   | 8.30X, 12.00, 14.00X, 15.20M, 16.15M, 18.50                                                                  |
| 9.31, 12.41X                                                                               | GOLDAP — Filipów — Przeróśl     | 6   | 10.30                                                                                                        |
| 17.13P                                                                                     | GOLDAP — Pawłowska — Przeróśl   | 6   | 15.30M                                                                                                       |
| 16.16, 21.46V                                                                              | GOLDAP — Smolniki — Włajny      | 4   | 13.00, 16.40V                                                                                                |
| 17.58                                                                                      | GOLDAP — Rutka T. — Włajny      | 4   | 5.20                                                                                                         |
| 9.50V                                                                                      | KETRZYŃ — Augustów — Orzysz     | 1   | 12.30V                                                                                                       |
| 8.42X, 15.02X                                                                              | KORYTKI — Raczki                | 7   | 7.10X, 13.30X                                                                                                |
| 7.35X, 10.05X                                                                              | KRASNOPOL                       | 5   | 6.35X, 15.15XM                                                                                               |
| 16.33X                                                                                     | KRASNOPOL — Mikołajewo          | 5   | 8.30X                                                                                                        |
| 7.32X, 15.32X                                                                              | LESZCZEWÓ — Jeleniewo           | 4   | 6.30X, 14.30X                                                                                                |
| 9.50, 19.10                                                                                | LIPSK — Augustów                | 1   | 5.50, 15.20                                                                                                  |
| 21.33VP (5/7)                                                                              | ŁOMZA — Augustów — Grajewo      | 1   | 14.30VP (5/7)                                                                                                |
| 7.31XM                                                                                     | MIERKINIE — Motule — Przeróśl   | 6   | 15.50VM                                                                                                      |
| 18.07V                                                                                     | MIERKINIE — Łanowice            | 6   | 5.20X                                                                                                        |
| 9.40V                                                                                      | MIKOŁAJKI — Augustów — Rajgród  | 1   | 14.50V                                                                                                       |
| 9.25+XV                                                                                    | MIKOŁAJKI — Raczki — Gżycko     | 3   | 15.30+XV                                                                                                     |
| 17.41X                                                                                     | MIKOŁAJKI — Elk — Orzysz — Pisz | 3   | 5.50X                                                                                                        |
| 11.46                                                                                      | MIKOŁAJKI — Gżycko — Mikołajki  | 3   | 13.40V                                                                                                       |
| 6.10X, 7.40VM, 9.25X, 10.00, 15.00M, 18.15V, 19.30V                                        | OLECKO — Bakalarzewo            | 7   | 6.20M, 10.30, 12.10, 13.10, 15.20M, 16.00V, 17.00V                                                           |
| 13.04                                                                                      | OLECKO — Kuków — Bakalarzewo    | 7   | 7.40                                                                                                         |
| 6.05XM, 7.25M, 8.35X, 14.05X, 15.45, 16.30M                                                | OLECKO — Raczki                 | 3   | 6.10XM, 10.00X, 14.00M, 14.50X, 15.50XM, 18.40V                                                              |
| 15.38X                                                                                     | OLECKO — Filipów — Lenarty      | 7   | 6.15XM, 17.10                                                                                                |
| 16.59M                                                                                     | OLECKO — Filipów — Plewki       | 7   | 8.00V                                                                                                        |
| 18.15V                                                                                     | OLECKO — Przeróśl — Filipów     | 7   | 8.00V                                                                                                        |
| 9.48P, 14.03drV+5, 18.28VP                                                                 | OLSTYN — Olecko — Gżycko        | 7   | 5.30VP, 14.15P, 16.30Vdr+5                                                                                   |
| 17.00V                                                                                     | PISZ — Olecko — Elk — Biała P.  | 7   | 7.20V                                                                                                        |
| 9.25V, 15.32V                                                                              | PISZ — Olecko — Elk — Orzysz    | 7   | 14.45                                                                                                        |
| 9.24X, 17.24M                                                                              | POSZESZUPE — Szypliszki         | 2   | 7.40V, 13.30V                                                                                                |
| 6.17X, 7.42M, 11.17, 12.52V, 16.27X, 19.42X                                                | PROSTKI — Milewo — Elk          | 3   | 4.50X, 12.50V                                                                                                |
| 5.59X, 20.41                                                                               | PRZERÓSL — Pawłowska            | 6   | 5.50X, 9.15, 11.00V, 14.30XM, 18.40                                                                          |
| 7.18MV                                                                                     | PRZERÓSL — Filipów              | 6   | 17.40X                                                                                                       |
| 6.04X, 7.39S                                                                               | PUNKS — Szypliszki              | 2   | 5.30MV                                                                                                       |
| 8.45X, 14.55                                                                               | RACZKI                          | 3   | 5.00X, 6.30S                                                                                                 |
| 6.21XM, 17.01X                                                                             | RAKOWEK — Przeróśl              | 6   | 6.35XM, 12.45                                                                                                |
| 9.11, 16.31M                                                                               | RUTKA T. — Jeleniewo            | 4   | 4.45X, 15.20XM                                                                                               |
| 10.17V                                                                                     | SEJNY — Pogorzecze              | 5   | 5.30, 12.50                                                                                                  |
| 9.34                                                                                       | SEJNY — Kaletnik — Smolany      | 2   | 18.00                                                                                                        |
| 8.29, 11.39X, 16.09, 17.54, 20.39                                                          | SEJNY — Puńsk — Kiełczany       | 2   | 5.00M, 8.30X, 11.00, 14.30M                                                                                  |
| 5.51XM, 6.31XM, 7.11VM, 7.36M, 11.21X, 12.21, 12.51X, 13.31V, 16.11VM, 17.11, 18.26, 19.40 | SEJNY — Puńsk — Krasnowo        | 5   | 4.00X, 4.40X, 5.20V, 6.00, 6.45XM, 7.40X, 9.00, 10.15, 11.40V, 13.30X, 14.05VM, 15.20M, 15.40M, 18.00, 21.40 |
| 9.02a, 10.50a, 12.00a, 13.30a, 14.52a, 18.50a, 21.20a                                      | SEJNY — Krasnowo                | 1   | 7.50a, 9.40a, 10.50a, 12.20a, 13.40a, 17.30a, 20.10a                                                         |
| 18.24                                                                                      | SLUPIE — Płociczno              | 2   | 16.30                                                                                                        |
| 19.41                                                                                      | SMOLANY — Kaletnik              | 2   | 16.40                                                                                                        |
| 18.41X                                                                                     | SMOLANY — Sejny                 | 2   | 16.10MX                                                                                                      |
| 7.36X                                                                                      | SMOLANY — Szypliszki — Puńsk    | 5   | 6.20X                                                                                                        |
| 15.31VM                                                                                    | SUWAŁKI — M. Ruda — Mikołajewo  | 5   | 14.15VM                                                                                                      |
| 6.26X, 8.46                                                                                | SUWAŁKI — Mikołajewo — M. Ruda  | 6   | 5.30X, 7.50                                                                                                  |
| 13.56X, 16.26                                                                              | SUWAŁKI — Taciewo — Kuków       | 6   | 13.00S, 15.30                                                                                                |
| 9.30V, 19.40V                                                                              | SUWAŁKI — Taciewo — Taciewo     | 7   | 8.20V, 18.30V                                                                                                |
| 7.20S, 13.10X, 15.10                                                                       | SUWAŁKI — Bakalarzewo — Kuków   | 7   | 6.10S, 12.00X, 14.30                                                                                         |
| 8.41, 16.21V                                                                               | SUWAŁKI — Kuków — Bakalarzewo   | 5   | 13.00VM                                                                                                      |
| 21.27X                                                                                     | STRZELCOWIZNA — Sejny           | 1   | 14.00P                                                                                                       |
| 9.05, 15.55X                                                                               | SZYPLISZKI — Zubryn             | 4   | 7.30, 14.15X, 20.00X                                                                                         |
| 9.48, 13.48                                                                                | SZYPLISZKI — Jeleniewo          | 2   | 8.05, 12.05                                                                                                  |
| 17.05VP, 19.33P, 21.33VP                                                                   | SZYPLISZKI — Kaletnik           | 1   | 14.00P                                                                                                       |
| 13.68P                                                                                     | WARSZAWA — Rajgród — Łomża      | 6   | 10.45P, 15.40P                                                                                               |
| 7.42P, 12.42P                                                                              | WARSZAWA — Elk — Łomża          | 7   | 14.30X                                                                                                       |
| 9.40X                                                                                      | WEGORZEW — Filipów — Goldap     | 5   | 8.00V, 10.00a, 13.15a, 16.00V                                                                                |
| 9.15V, 11.55a, 14.30a, 17.20V                                                              | WEGORZEW — Olecko — Kruklanki   | 4   | 6.45X, 8.00, 12.00, 13.50X, 17.30V, 19.00                                                                    |
| 6.33MV, 9.08X, 10.18, 14.38, 16.13X, 21.13                                                 | WIGRY                           | 4   | 5.30X, 9.30V, 15.30M, 17.20                                                                                  |
| 6.16VM, 7.36XM, 11.41V, 17.41                                                              | WIZAJNY — Rutka T.              | 6   | 7.40, 13.10                                                                                                  |
| 10.35, 16.05                                                                               | WIZAJNY — Smolniki              | 6   | 7.00M, 12.20, 19.00                                                                                          |
| 10.06, 15.11M, 21.51                                                                       | ZELWA — Sejny                   | 4   | 6.30M                                                                                                        |
| 9.30                                                                                       | ZYTKIEJMY — Smolniki — Włajny   | 4   | 10.00, 15.50VM                                                                                               |
| 7.32M, 12.52                                                                               | ZYTKIEJMY — Rutka T. — Włajny   |     |                                                                                                              |

### OBJASNIENIE ZNAKÓW:

- X — kursuje w dni robocze
- a — kursuje od 28.06.87 r. do 30.08.87 r.
- S — kursuje w dni nauki szkolnej
- (5/7) — kursuje w piątki i niedziele
- 5+7 — kursuje w piątki, niedziele i święta, od 1987.06.27 do 1987.08.30 codziennie
- V — nie kursuje w I dzień B. Narodzenia, Wielkanocy i w Nowy Rok
- M — pierwszeństwo przejazdu z biletami miesięcznymi
- r — nie kursuje w dniu 1987.12.25
- p — kurs pośpieszny



NIEDZIELA, GODZ. 17.30

JAGIELLONIA—GÓRNIK K.

## Trenujemy „Sto lat”

Ostatni akord rozgrywek II ligi piłkarskiej odbędzie się w Białymstoku w niedzielę, 14 bm. na stadionie Gwardii. O godz. 17.30 Jagiellonia zmierzy się z Górnikiem Knurów. Po zakończeniu tego pojedynku nie zabraknie orkiestry i zapewne tradycyjnego „Sto lat” w wykonaniu kibiców. Już na trzy kolejki przed końcem sezonu 86/87 Jagiellonia awansowała do I ligi.

Niedzielny mecz Jagiellonii z Górnikiem Knurów będzie 10 spotkaniem w historii II ligi. Jak poinformował nas znawca futbolu statystyk, Henryk Bolesta z Bielska Podlaskiego Jagiellonia odniosła dotąd 5 zwycięstw i doznała 4 porażek. Padł jeden remis. W meczu z Hutnikiem Warszawa, a była to 27 kolejka, Janusz Bartnowski wystąpił po raz setny w barwach Jagiellonii w II lidze. Natomiast w niedzielnym meczu z Górnikiem Knurów, Dariusz Czykier rozegra w Jagiellonii 70 pojedynek, a Dariusz Bayer — 50. (let)

### Oł, drużyno...

## Mazur broni się przed spadkiem

Piłkarze elekiego Mazura z powodzeniem walczą dotąd w rozgrywkach III ligi. Ostatnio znaleźli się niespodziewanie na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek w strefie spadkowej! W tabeli Mazur zajmuje 11 miejsce mając na swym koncie 22 punkty. Do zakończenia wiosennej rundy pozostał jeden mecz na własnym boisku ze Zniczem Pruszków i wyjazd do Braniewa z Zakłosa.

III liga opuszcza cztery ostatnie zespoły. Spadają już Zakłosa Braniewo i walkowerowy i Gwardia Białystok. Pozostali dwaj spadkowiczowie wyłonieni zostaną z drużyny: Pogon Lapy (22 pkt.), Mazur Elk (22 pkt.), Ursus (22 pkt.). Niepewny los może mieć też Naręcza Ostrołęka — 24 pkt. i Orle Reszel — 24 pkt.

W ostatnich dwóch meczach elekiego Mazur musi ambitnie walczyć aby utrzymać się w III lidze.

Suwańskie Wigry mają straty do lidera — Gwardii Szczecyna 5 pkt. i są już bez szans na awans do II ligi. (dett)

## Elcy kibice górą

W minioną sobotę w Bytomiu odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami klubów z województwa łódzkiego i elekiego Mazura. Polonisci to aktualni futołowi mistrzowie Polski. W tym meczu zeszli jednak z boiska jako pokonani. Wygrał Mazur 5:4 (2:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu, który reprezentowali pracownicy Elekiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zdobyli: Wiktor Korcz — 3, Krzysztof Daniluk i Roman Zalewski. Po spotkaniu rywale strzelali rzuty karne. Lepiej wykonali je bytomianie, którzy zwyciężyli 12:9.

W dniach 1—2 sierpnia w Elku odbędzie się II turniej piłkarski klubów kibica im. Jana Wojtulewicz. Wezmą w nim udział fani Polonii Bytom, Lecha Poznań, Stali Nysa i Mazura Elk. Być może patronat nad tą imprezą obejmie eleki PBR, którego pracownikiem był tragicznie zmarły Jan Wojtulewicz. (dik)

## Awansowały...

W Warszawie zakończyły się sztafetowe zawody Bankroligii warszawsko-mazurskiego juniorki młodzieżowej w dądo. Siedem zawodniczek z zespołu z Elku awansowało do finału Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Są to: 48 kg — Edyta Dobrzyń (SP 3 Elk); 55 kg — Renata Dobrzyń (SP 3 Elk); 61 kg — Wioleta Rebaliska (SP 3 Elk); 66 kg — Joanna Fabianka (SP 4 Elk); Katarzyna Lewandowska (SP 2



